

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 127 P Wydanie A B

Poznań, sobota 10 maja 1947 r.

Cena 3 zł

Współpraca ZSRR i USA jest możliwa

Moskwa (PAP). Agencja TASS podaje autentyczny tekst sprawozdania z rozmowy, która odbyła się dnia 9 kwietnia br. między Generalissimusem Stalinem a Haroldem Stassenem, kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

OTO SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU WSPOMNIANEJ ROZMOWY:

Stassen oświadczył, że jest wdzięczny premierowi za przyjęcie, o które prosił, by złożyć Stalinowi wyrazy poważania jako głowie państwa.

Zdaniem Stassena, stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi miały ważne znaczenie w czasie wojny i zachowują doniosłe znaczenie również w przyszłości. Stassen zdaje sobie sprawę z różnicy systemów gospodarczych ZSRR i USA. Życie gospodarcze w ZSRR opiera się na zasadach planowania socjalistycznego, a jego rozwojem kieruje partia komunistyczna. W Stanach Zjednoczonych istnieje wolna gospodarka z kapitałem prywatnym.

WSPÓLPRACA DWÓCH SYSTEMÓW

Stassen interesuje się kwestią, czy — zdaniem Stalina — te dwa systemy gospodarcze mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować między sobą?

Stalin odpowiedział, że naturalnie systemy te mogą nawzajem współpracować. Istniejące pomiędzy nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i Stanach Zjednoczonych istniały jednakowe systemy gospodarcze a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale kraje te nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmiennie systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju? Rzecz oczywista, że skoro jest pragnienie współpracy — współpraca jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych.

NARODY ZSRR I PARTIA KOMUNISTYCZNA PRAGNĄ WSPÓLPRACY

Stassen oświadczył, że w przeszłości przed wojną, w obu krajach składano różne oświadczenia o niemożliwości współpracy. Jednakże Stassen pragnąłby wiedzieć, czy Stalin sądzi, że wydarzenia wojenne oraz klęska osi faszystowskiej tj. Niemiec i Japonii zmieniły sytuację i czy teraz, jeśli będzie istniało pragnienie współpracy, można spodziewać się współpracy między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi?

Stalin odpowiada, że on nie mógł powiedzieć, iż dwa odmiennie systemy nie mogą współpracować. Możliwe, że on, Stalin, kiedyś powiedział, że jeden z tych systemów (np. kapitalistyczny), nie chce współpracować. Odnosiło się to jednak do stery życzeń, a nie możliwości współpracy. Co się zaś dotyczy możliwości współpracy, to on Stalin podziela punkt widzenia Lenina, że współpracą między dwoma systemami gospodarki jest możliwa i pożądana. Również, jeśli chodzi o pragnienie współpracy ze strony narodu i partii komunistycznej ZSRR to takie pragnienie istnieje. Niewątpliwie współpraca taka da korzyści obu stronom.

KIEDY POWSTAJE GROŹBA NAPAŚCI?

Stassen odpowiada, że to jest jasne. Oświadczenia, o których on Stassen wspominał, zostały złożone przez Stalina na XVIII zjeździe partii oraz na plenum w roku 1937. W oświadczeniach tych była mowa o „okrażeniu kapitalistycznym” oraz o „rozwoju monopolistycznym i imperialistycznym”.

Stalin oświadcza, że mówił, iż istnieje „okrażenie kapitalistyczne” i niebezpieczeństwo napaści na ZSRR, gdyż jeżeli jedna ze stron nie chce współpracować, oznacza to, że istnieje groźba napaści. Istotnie Niemcy, które nie chciały współpracować z ZSRR napadły na Związek Radziecki. Czy Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami? Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami, ale Niemcy nie chcieli współpracy. W przeciwnym razie ZSRR współpracowałaby z Niemcami, podobnie jak z każdym innym krajem.

NIE POWINNIŚMY BYĆ SEKCIARZAMI.

Stassen mówi, że pragnienie musi być obustronne. Stalin odpowiada, że powinien stwierdzić fakt, iż Rosjani pragną współpracować.

Stalin mówi, że nie należy się unosić krytykując nawzajem swe systemy. Każdy naród zachowuje ten system, którego pragnie i który może zachować. Historia wykazuje, jaki system jest lepszy. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Współpraca nie wymaga, by dane narody miały jednaki system. System radziecki nazywany jest totalitarnym lub dyktatorskim, a ludzie radzieccy nazywają system amerykański kapitalizmem

Rozmowa Generalissimusa Stalina z republikańskim kandydatem na prezydenta Ameryki

monopolistycznym. Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów wypróbowanych przez naród. Tylko na tej podstawie można współpracować.

Nie powinniśmy być sekciarzami — mówi Stalin. Gdy naród zechce zmienić system — dokona tego. Gdy on, Stalin spotkał się z Rooseveltem i omawiał sprawy wojenne, on i Roosevelt nie wymyślali sobie nawzajem od monopolistów lub od totalitarystów. Przyczyniło się to znacznie do tego, że on i Roosevelt nawiązały wzajemną współpracę i osiągnęły zwycięstwo nad wrogiem.

WYMIANA TOWARÓW, LUDZI I IDEI

Stassen chciałby wiedzieć, czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei jak rów-

nież wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie nawiązania współpracy między ZSRR i USA?

Stalin odpowiada, że będzie to nieuniknione, o ile nawiązana będzie współpraca. Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi.

Stassen mówi, że w przeszłości między ZSRR i USA wynikały nieporozumienia z tego powodu, że ze strony radzieckiej nie było pragnienia wymiany idei, co znalazło wyraz we wprowadzeniu cenzury na doniesienia korespondentów zagranicznych z Moskwy.

Stalin odpowiada, że istotnie miał miejsce wypadek odmówienia wizy korespondentowi „New York Herald Tribune”, było to jednak nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego.

Minęły dwa lata

Dziś, 9 maja upływa druga rocznica kapitulacji Niemiec. Dnia 7 maja 1945 r. w Reims podpisany został przedwstępny protokół kapitulacyjny, a w dniu 8 maja tegoż roku na przedmieściu Berlina w Karlshorstie przedstawiciele niemieckiego naczelnego dowództwa podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji.

Zwycięskie wojny z Danią (1864 r.), z Austrią (1866 r.) i wreszcie z Francją (1870 do 1871 r.) stały się podstawą imperialistycznych Niemiec pod przewodnictwem Prus. Od tego czasu umysłami niemieckimi meżów stanu ostatecznie zawiadnęła obłąkańcza myśl opanowania świata. Narody sąsiednie z niepokojem obserwowały dążenia Niemców do władztwa wszechświatowego. Militaryści niemieccy ogarnięci niepojętym nędzą pędem zdobywczym chcieli przede wszystkim zająć Europę. Publicystyka niemiecka głosiła wówczas ideologię szowinistyczną, której ostrze skierowane było przeciwko narodom słowiańskim. Niemiecki mąż stanu Bethman-Hollweg nazwał wojnę 1914—1918 roku wojną germanizmu ze światem słowiańskim. Ideolog tej wojny Falk Schupp w książce pt. „Ukraina jako pomost dla Niemiec na wschód” pisał, że „Ukraina i Kaukaz stanowią pomost, na którym spotkają się dwie kultury zachodu i wschodu. Dla Niemiec, których celem jest utworzenie mocarstwa wszechświatowego, od Helgolandu do Bagdadu, Ukraina stanowić będzie bezpośrednią drogę lądową do Zatoki Perskiej. Droga z Berlina do Odessy jest bliższą niż droga z Berlina do Stambułu, a przez Warszawę, Kijów, Rostów, Tyflis i Tabrys kolej prowadzi do Indii.”

Dla osiągnięcia tych celów Hitler rzucił przeciwko wschodowi w 1939 r. — 70 dywizji, w 1941 r. — 170 dywizji, w 1942 r. — 200 dywizji, w 1943 r. — 257 dywizji a w 1944 r. — 204 dywizje. Żelazny walec rosyjski, który zaczął toczyć się od Stalingradu zatrzymał dopiero nad Łabą — zmiażdżył armie niemieckie. Olbrzymia machina wojenna wojsk sprzymierzonych prac od zachodu wykończyła to, co jeszcze pozostało z potęgi militarnej Niemiec. Hitler, oszołomiony początkowymi sukcesami nad nieprzygotowanymi do wojny Polską i Francją, zlekceważył przestrogi Bismarcka, Moltkego i Schlieffena nieprawdopodobnie na dwa fronty. Zlekceważył je ściągając na naród niemiecki druzgocącą klęskę.

Stalin w mowie swej, wygłoszonej w Moskwie 9 lutego 1946 r. zauważył, że druga wojna światowa nie tylko była przekleństwem ale równocześnie wielką szkołą próby i kontroli wszystkich sił danego narodu. Wojna ujawniła wszystkie fakty i wypadki na tyłach i na froncie. Zerwała ona brutalnie wszystkie zasłony, okrywające istotne oblicza państw, rządów, partii i wystawiła je na scenę bez maski, bez szminki, ze wszystkimi brakami ale i wartościami. Był to wielki

egzamin, którego u nas np. rządy sanacyjne nie zdały. I nie tylko w Polsce. Nie stanęły na wysokości zadania również rządy Francji, Włoch i większości krajów europejskich.

Następstwem klęsk poniesionych przez państwa osi jest wzrost wpływów czynników postępowych w państwach europejskich. Rozgromienie Niemiec, Włoch i Japonii wywarło też ogromny wpływ na rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji, koloniach państw europejskich i krajach podmandatowych, których ludność stanowi przeszło połowę całej ludności ziemi.

Przebudzenia się ruchów wyzwoleniczych nie mogły nie dostrzec te państwa, które z krajów kolonialnych czerpały główne źródła dochodu. Wielki kapitał międzynarodowy, który gęstą siecią pokrył olbrzymie połacie krajów azjatyckich, afrykańskich, amerykańskich i częściowo europejskich poczuł się zagrożony. Pod egidą Stanów Zjednoczonych jako największego państwa kapitalistycznego rozpoczęło się przeciwdziałanie prądom postępowym w Europie i narodowo-wyzwoleńczym na Dalekim Wschodzie. Do akcji tej wciągnął się również kapitalizm niemiecki. I w tym tkwi największe niebezpieczeństwo ponownego qdrodzenia się prądów nacjonalistyczno-rewanżowych w Niemczech. Nie należy zapominać, że przed drugą wojną światową bezkarnością podżegaczy do wojny i tchórzliwa postawa niektórych państw demokratycznych wobec narastającej agresji niemieckiej ułatwiły wybuch katastrofy w 1939 r. Niemcy nie mogliby nigdy przygotować się do drugiej wojny światowej, gdyby nie pobłażliwość wobec coraz to śmielszych poczynań Niemiec w Nadrenii, Włoch w Abisynii i Japonii w Chinach.

Druga rocznica kapitulacji Niemiec nie odbywa się jeszcze w atmosferze uzgodnionych stanowisk zwycięskich mocarstw co do przyszłości b. III. Rzeszy. To, na czym spekulował nacizm, że nie prędko dojdzie do zgody pomiędzy koalicją mocarstw staje się rzeczywistością po upadku Niemiec. Kraj niemiecki jest wprawdzie okupowany i to daje nam gwarancję bezpieczeństwa przed nową agresją niemiecką. Niemcy jednak brak jedności wielkich mocarstw wyzyskują dla swoich celów politycznych. Musimy to sobie szczególnie uświadomić obecnie, gdy Niemcy, korzystające z niezatwierdzonej formalnie naszej granicy zachodniej, rozwijają coraz intensywniejszą akcję propagandową, mającą na celu pogłębienie różnic między stanowiskiem ZSRR i państw anglosaskich.

Przyczyną, że duch niemiecki, duch zaborczości skierowanej niezmiennie na wschód nie został dotychczas pokonany, mimo upływu dwóch lat, jest trudność osiągnięcia zgody między mocarstwami. Może dopiero następna trzecia rocznica przyniesie nam pomysłne rozwiązanie skomplikowanych problemów niemieckich.

H. Barański

O KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ

Stassen mówi, że dla podniesienia stopy życiowej wielkie znaczenie posiada energetyka. On, Stassen, sądzi, że stworzenie systemu inspekcji i kontroli energii atomowej oraz postawienie poza prawem jej użytkowania dla celów wojennych ma wielkie znaczenie dla wszystkich narodów świata. Czy Stalin sądzi, że istnieją widoki opracowania w przyszłości układu dotyczącego kontroli i reglamentacji produkcji energii atomowej oraz jej pokojowego użytkowania?

Stalin odpowiada, że ma nadzieję, iż tak będzie. Między ZSRR i USA istnieją wielkie różnice, ale jak on Stalin ma nadzieję, obie strony ostatecznie zrozumieją się nawzajem. Zużytkowanie energii atomowej do celów pokojowych spowoduje istny przewrót w procesach produkcyjnych. Co się dotyczy użytkowania energii atomowej do celów wojskowych — zostanie to według wszelkiego prawdopodobieństwa zakazane. Odpowiada to pragnieniom i sumieniu narodów.

Stassen stwierdza, że jeśli problem ten zostanie rozwiązany, energia atomowa stanie się największym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów świata, w przeciwnym zaś wypadku będzie ona największym przekleństwem.

Stalin sądzi, że uda się ustanowić międzynarodową inspekcję i kontrolę. Rozwój rzeczy idzie w tym kierunku.

EUROPIE BRAK SUROWCÓW

Stalin oświadcza dalej, że — jak mu się zdaje — sytuacja w Europie jest teraz bardzo zła. Co myśli o tym p. Stassen?

Stassen zaznacza, że wielkie kraje są w bardzo złej sytuacji.

Stalin oświadcza, że Europa jest tym kontynentem, gdzie istnieje wiele fabryk i zakładów przemysłowych, ale gdzie odczuwa się brak surowców i żywności. Na tym polega tragedia. W Stanach Zjednoczonych rzeczy mają się nieźle. Ameryki bronią dwa oceany. Na północy graniczy ona ze słabym krajem — Kanadą, a na południu również ze słabym krajem — Meksykiem. Stany Zjednoczone nie potrzebują się ich obawiać. Po wojny o niepodległość Stany Zjednoczone nie wojowały i cieszyły się pokojem w przeciągu 60 lat. Wszystko to ułatwiło szybki rozwój Stanów Zjednoczonych.

Stassen odpowiada, że nie oczekuje na kryzysu ekonomicznego. Stassen jest usposobiony optymistycznie i twierdzi, Amerykanie zdolają uniknąć depresji, jako że widzi wśród ludzi głębsze niż dawniej zrozumienie problemu regulowania produkcji.

Na zakończenie komunikat agencji TASS stwierdza, że na pytanie Stassena, Generalissimus Stalin oświadczył, że oczywiście Stassen może otrzymać protokół z tej rozmowy i że może mówić o niej z korespondentami jako że nie ma tu nic do ukrywania.

Amb. Michałowski u min. Bevin

Londyn (PAP). Minister Bevin przyjął ambasadora R. P. w Londynie Michałowskiego. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień polsko-brytyjskich.

III Kongres Polaków we Francji

Paryż (API). 9 maja rozpocznie swe obrady w Paryżu trzeci Kongres Rady Narodowej Polaków we Francji. Na otwarciu Kongresu obecne będą oficjalne osobistości francuskie. Kongres ten zmanifestuje przyjaźń francusko-polską zacieśnienie, której jest jednym z zasadniczych celów działalności Rady Narodowej Polaków we Francji.

Francja zrównoważyła budżet

Warszawa (P. R.). Według danych ujawnionych na posiedzeniu komisji finansowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego przez min. Schumana, budżet Francji na rok 1947/48 został zrównoważony. Wydatki rządu francuskiego zmniejszono dodatkowo o 22 miliardy franków. Min. Schuman podał do wiadomości, że Francja otrzyma pożyczkę z Banku Międzynarodowego w wysokości 250 milionów dolarów.

Zamach stanu w Kolumbii

Londyn (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Wenezueli, powołując się na doniesienia tamtejszej prasy, o zamachu stanu w Kolumbii. Zamach ten miał być dokonany przez przedstawiciela armii Carrigo przy wybitnym poparciu tamtejszych liberałów.

Cyfry, które przerażają: 90 proc. dzieci polskich jest niezdrowych

Warszawa (PAP). Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrywała dnia 7 maja budżet Min. Oświaty. Preliminarz budżetowy referował poseł Kurpiewski (SL).

"Troska o rozwój oświaty i kultury powinna iść równoległe z troską o chleb" — stwierdza na wstępie referent.

W br. budżet oświaty według preliminarza wynosi — 19.592.707.000 zł (wobec sumy 5.092.322.000 zł z roku ul.). Z sumy tej 14.314.670.000 zł prelinuje się na oświatę.

Budżet oświaty znajduje się na pierwszym miejscu po obronie narodowej.

Stan liczbowy przedstawia się następująco: przedszkoli mamy 3.660, szkół powszechnych i specjalnych 20.346, średnich 476, liceów pedagogicznych 107, pedagogów 2, przedszkoli seminariorów dla wychowawców 22, kursów nauczycielskich 289, kursów dla wych. przedszkoli 49, państwowych wyższych szkół pedagogicznych 4, wyższych kursów nauczycielskich 8, szkół ćwiczeń 76.

W przedszkolach znajduje się pod opieką ogółem około 200 tysięcy dzieci. Młodzieży w szko-

łach powszechnych kształci się 3 miliony 243 tysiące.

Referent omawia dalej stan zdrowotny dzieci w Polsce. Na 6 milionów dzieci 5.400.000 jest niezdrowych. Badania lekarskie wykazały, że tylko 10 proc. ma normalny stan zdrowia, a 90

procent jest słabych, anemicznych, rachitycznych, z czego 80 proc. wyraźnie chorych. Poseł Kurpiewski stwierdza, że racjonalna polityka szkolna Rządu musi zmierzać konsekwentnie do całkowitego objęcia szkolnictwem i opieki nad dzieckiem przez Państwo i samorządy.

Polski Komitet w Berlinie nieuznawany przez władze

Warszawa (P. R.). W Berlinie przebywa jeszcze dotąd 20 tys. Polaków, którzy mieszkają od czasów przedwojennych obecnie oczekują na repatriację do kraju. Zorganizowany przez nich Komitet Polski przeprowadza obecnie akcję weryfikacyjną i przygotowuje transporty do Polski. Komitet polski w Berlinie rozwija ożywioną działalność. Wydaje biuletyn informacyjny, zakłada szkoły, kursy jęz. polskiego, opiekuje się ubogimi rodakami.

Należy podkreślić, że mimo kilkakrotnych prób skierowanych do Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie Komitet Polski nie został uznany przez władze. Polacy w Berlinie, którzy przed i podczas wojny narażeni byli na prześladowania ze strony Niemców, są obecnie traktowani na równi z obywatelami niemieckimi.

Rząd USA w ogniu ostrych ataków opozycji

London (BBC). Amerykańska Izba Reprezentantów będzie obecnie głosowała nad ustawą o pomocy dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dol. Środowa debata na ten temat trwała 9 godzin, i korespondent radia brytyjskiego w Waszyngtonie sądzi, iż wynik wciąż jeszcze jest niepewny. Rząd Stanów Zjednoczonych ma do czynienia z najsilniejszymi atakami na swą politykę zagraniczną. Opozycja w Izbie Reprezentantów jest przy tym dużo ostrzejsza niż w senacie, gdzie projekt ustawy przyjęto 67 głosami przeciwko 23.

Korespondent radia brytyjskiego twierdzi, że opozycja przeciw ustawie usiłuje doprowadzić do przekazania sprawy ONZ. Ponadto wysunięto wniosek obniżenia sumy pomocy, wyłączenia pomocy dla Turcji, ograniczenia pomocy dla Grecji do pomocy dla

Wymiana ludności między Czechosłowacją a Węgrami

Praga (PAP). W ramach umowy o wzajemnej wymianie ludności zawartej między Czechosłowacją a Węgrami, do chwili obecnej Czechosłowacji opuściło 20 transportów ludności węgierskiej. Równocześnie przybyło na Słowację 20 transportów Słowaków z Węgier.

Nowy rząd koalicyjny w Japonii

Tokio (API). Premier Yoshida zwrócił się oficjalnie do przywódcy japońskiej partii socjalistycznej, Katayama, aby ten podjął inicjatywę utworzenia nowego rządu. Po rozmowie z premierem Katayama oświadczył prasie, iż zamierza jutro zwołać konferencję 4-ch wielkich partii politycznych celem omówienia składu rządu koalicyjnego, kierowanego przez socjalistów.

Dwie są drogi: współpraca lub — katastrofa

London (BBC). W rocznicę zakończenia wojny w Europie, premier rządu brytyjskiego Attlee oraz b. min. spraw zagranicznych Eden przemawiali na zebraniu stowarzyszenia przyjaciół ONZ w Londynie. Premier Attlee powiedział, że chciałby widzieć, aby pomiędzy wszystkimi państwami a ONZ istniały takie stosunki jak pomiędzy narodem a parlamentem W. Brytanii. Jeśli świat uniknąć ma katastrofy — mówił premier Attlee — to wszystkie narody muszą znaleźć wspólną platformę porozumienia. Motywem postępowania

narodów nie powinna być obawa, ale pragnienie konstruktywnej pracy dla pokoju.

B. minister Eden powiedział w swoim przemówieniu, że jakoś bardzo trudno pozbyć się uczucia rozczarowania z powodu niepowodzeń ONZ. Jego zdaniem, trudności na jakie ta organizacja napotyka są częściowo spowodowane prawem weta. Eden podkreślił, że coraz wyraźniej zaznacza się potrzeba istnienia organizacji międzynarodowej, na której świat mógłby polegać.

Indie nie zamierzają anulować długu W. Brytanii

Bombaj (API). W związku z oświadczeniem brytyjskiego ministra skarbu, Daltona, że długi wojenne W. Brytanii głównie zaciągnięte w Indiach muszą być znacznie zmniejszone, — najlepszy ekonomista kongresu hinduskiego, Subedar Manu, nazwał taki projekt cywilizowanym rozbojem i bluffem faszystowskim.

"Nie rozumiem oświadczył ekonomista hinduski — dlaczego socjalistyczny minister nagle zaczyna podzielać poglądy, wyznawane przez Churchilla i Johna Andersona. Lecz jeśli ta linia postępowania dotychczas wychwalana przez nieodpowiedzialnych imperialistów, krzykaczy opozycyjnych i ludzi bujających w obłokach, zostanie oficjalnie przyjęta, będzie to dowodem wielkiej krótkowzroczności."

Nowy Jork (obsł. wł.). Wiadomości z Indji donoszą, że przywódca Ligi Muzułmańskiej Jinnah oświadczył, iż w najbliższych dniach dojdzie do powzięcia doniosłych decyzji dotyczących całych Indji.

Minister Dąb-Kocioł o zadaniach S. L.

Gen. dywizji Paszkiewicz piętunie działalność emigrantów

W ubiegły wtorek, w Domu Pocztownym, odbył się Wojewódzki Zjazd przesył i aktywistów Stronnictwa Ludowego. Zagajenia oraz przywitania gości dokonał prezes p. Roch-Kowalski, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący poseł p. Roch-Kowalski, sekretarz Swornowski, minister rolnictwa i reform rolnych p. Dąb-Kocioł, gen. dyw. Paszkiewicz, poseł Jarecki, poseł Piotrowski i inni — obszerny referat zasadniczy omawiający przemiany polityczne w świecie i w Polsce, wygłosił minister rolnictwa p. Dąb-Kocioł.

Prelegent odparł szereg zarzutów reakcji skierowanych pod adresem Rządu. Mówiąc o stosunku naszym do Rosji — mówca stwierdza, że nie polega on na podporządkowaniu, lecz na przyjaznej współpracy w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej, politycznej i wojskowej, a ustroj nasz nie jest ustrojem komunistycznym, lecz pośrednim pomiędzy ustrojem kapitalistycznym a socjalistycznym.

W okresie przedwojennym 95 procent przemysłu było opanowane przez kapitał zagraniczny. Dzisiaj na skutek zlikwidowania trustów i karteli, sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Zwracając się do uczestników Zjazdu mówca stwierdza iż dotąd wykazano za mało aktywności tak koniecznej dla rozwoju partii. Okres bierności minął już i musimy się uaktywnić.

W dalszej części referatu mówca piętunie zle nawiązywać do odziedziczonego po szlachcie, i to przede wszystkim swarliwość, która jest bezpośrednią przyczyną niezgody i rozdziału. Przemówienie swe kończy apelem do zebranych, aby śmiało i otwarcie głosili hasła jedności i idei chłopskich, skupając wokół zielonego sztandaru jak najliczniejszą rzeszę chłopstwa wielkopolskiego.

Z kolei przemówił gen. dyw. Paszkiewicz. Prelegent, nawiązując do swego udziału w walkach powstańczych na terenie Wielkopolski piętunie atmosferę intrygi i sobiepaństwa panującą na emigracji oraz reakcyjną działalność sanacji, będącą pośrednią przyczyną śmierci g. Sikorskiego. Przychodząc do czasów obecnych naświetla mówca rolę jaką odgrywa kapitał oraz polityka gospodarcza Anglii na terenie międzynarodowym jak i naszym wewnętrznym. Mówca piętunie z całą bezwzględnością taktykę oraz stanowisko zajęte przez Anglię w stosunku do naszych Ziemi Odzyskanych, stwierdzając równocześnie,

iż wszelkie próby odebrania nam tych ziem spełzną na niczym. Na zakończenie swego przemówienia mówca naświetlił zagadnienie Polskich Sił Zbrojnych, pozostałych jeszcze na terenie Anglii. Kończąc, apeluje generał, by w imię jedności oraz dla dobra państwa i partii każdy rolnik oraz chłop stał się większym aktywistą.

Z kolei zabrał głos starosta z Zielonej Góry p. Klementowski, odpiarając zarzuty stawiane pod jego adresem. Dalej przemówił starosta sędzki p. Kaczmarek, który zreferował sprawę obciążenia finansowego wsi na skutek reformy rolnej. Przemawiał również pp.: Michalski na temat spółdzielczości, inż. Gutowski n. t. budownictwa wiejskiego, oraz inż. Cieśla n. t. polityki agrarnej w Polsce.

Po przemówieniu zabrał ponownie głos p. Minister komunikując zebrany, iż centralne święto S. L. odbędzie się w tym roku w I-sze święto Zielonych Świąt w Gnieźnie. Uroczystość zaszczyca swą obecnością przedstawiciele rządu z p. Prezydentem Bolesławem Bierutem oraz Marszałkiem Rola-Zymierskim na czele. Poza tym odbędzie się uroczysta dekoracja miasta Krzyżem Grunwaldu oraz promowanie uczniów szkół podchorążych do stopnia oficerskiego.

Po przerwie obiadowej omówiono kwestie organizacyjne Święta Ludowego oraz dokonano wyboru władz do Samopomocy Chłopskiej. W dalszym ciągu obrad Powiatowe Zarządy S. L. z Gorzowa, Poznania i Ostrowa zdały sprawozdanie ze swej działalności. W wolnych głosach wyłoniło się wiele kwestii spornych na, które wyczerpujących odpowiedzi udzielił prezes p. Roch-Kowalski. (H)

Czysika w P. Z. N. Z.

W związku z lustracją i inspekcją przeprowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioła w Dyrekcji Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemi w Poznaniu zostali natychmiast zwolnieni — Kowerski — inspektor Okręgu Poznań, oraz Aleksandrowicz — dyrektor Stadnin Państwowych z Racoty.

Ponadto został zawieszony w czynnościach Stechman — administrator Okręgu Poznań. Wymienione osoby zwolniono za brak nadzoru i za złą oraz niecelową gospodarkę.

Pożyczka w ZSRR pokryta z nadwyżką

Moskwa (API). Sowiecka pożyczka odbudowy w sumie 20 miliardów rubli, którą rozpoczęto w niedzielę, została już pokryta z nadwyżką 258.000.000 rubli. — oświadczył radziecki minister finansów Zwierew. Oświadczenie ministerstwa finansów zamieszczają dzisiejsze gazety radzieckie, podając jednocześnie, że powodzenie pożyczki jest demonstracją całego narodu rosyjskiego i jego poczucia odpowiedzialności. Subskrypcja pożyczki trwa nadal.

Tajemnicze morderstwo w Palestynie

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Jeruzolimy, że w jednej z kawiarni tego miasta nieznanymi napastcami zastrzelili niejakiego Willy Helmutha, który był Niemcem i chrześcijaninem. Policja bada szczegóły zamachu.

Ukraiński konfident gestapo skazany na śmierć

Lublin (PAP). Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na karę śmierci konfidenta Gestapo i faszystę ukraińskiego Danila Działko. Działko udowodniono utworzenie na terenie powiatu włodawskiego formacji wojskowej, składającej się z faszystów ukraińskich oraz zadenujcowanie 480 osób, które na skutek jego oskarżeń wysłano do obozów koncentracyjnych. Spośród zadenujcowanych przez Działka tylko 3 osoby wróciły z obozów.

Trojaczki urodziły się w Śremie

W środę, dnia 7 maja br. powiła p. Stanisława Mustielakowa, żona urzędnika skarbowego, trojaczki (dziewczynki). Jedna dziewczynka po czterech godzinach zmarła. Pozostałe dwie żyją i wraz z matką przewieziono zostały do kliniki położniczej w Poznaniu. (j. h.)

Od płątku 9 bm. i codziennie wyświetlają

kino „BAŁTYK“

wielki dramat psychologiczno-obyczajowy produkcji szwedzkiej

„SKANDAL“

Film, który zdaniem publicystów polskich nie powinien być na ekranach w POLSCE wyświetlany.

kino „APOLLO“

arcyzabawną polską komedię muzyczną

„ROBERT I BERTRAND“

w rolach głównych:
H. Grossówna, A. Dymśa, E. Bodo, J. Orwid, M. Cwiklińska, A. Fertner, Znicz i inni.

kino „Muza“

wielki, dawno oczekiwany film nowej produkcji szwedzkiej

„MARIA LUIZA“

w roli tytułowej:
znakomita m'odociana artystka Josiane Reż. Leopold Lindtberg, twórca filmu „Ostatnia Szansa“

Jak zdobywaliśmy Berlin

Gdy z perspektywą maja 1945 roku spoglądało się wstecz na ostatnie dwa miesiące, uderzała wprost niewspółmierność między czasem i wydarzeniami. Był to okres, w którym wypadki posuwały się jak lawina. Przelamanie wału pomorskiego rozbiło północnego ugrupowania pomorskiego (X Korpus SS), wyjście na Odrę i Bałtyk, marsz wzduż Odry na południe, forsowanie Odry, przebiecie głębokiej obrony niemieckiej, walki nad kanałem Hohenzollernów, walki w Berlinie — wszystko to mieściło się w dwumiesięcznym okresie czasu.

Właściwym początkiem operacji berlińskiej było przelamanie bardzo głębokiej, nasyconej obroną ilością sprzętu i ludzi obrony niemieckiej na Odrze.

Dowództwo niemieckie zdawało sobie sprawę z tego, że losy Niemiec rozstrzygną się nad Odrą. Swoim silnym ugrupowaniem — południowemu w okolicach Budapesztu i północnemu w Kurlandii i Prusach Wschodnich — nakazało ono obronę za wszelką cenę, a pomorską grupę armii „Wisła” zamierzało ono ze skrzydła uderzyć i rozbić wojsko I Frontu Białoruskiego.

Rozbicie pomorskiej grupy wojsk niemieckich, w którym wydatny udział wzięła 1 Armia Wojska Polskiego, stworzyło przesłanki do ofensywy na Berlin.

Przygotowania do operacji trwały długo i były bardzo skrupulatne. Rozpoczęły się one wtedy, gdy na Pomorzu trwały jeszcze walki. Polegały na dokładnym i ciągłym rozszyfrowywaniu systemu obrony niemieckiej do najdrobniejszych szczegółów, na opracowaniu planu bitwy i przygotowaniu odpowiedniej ilości środków do przelamania tej obrony. Ilość ta musiała być ogromna, by przynieść pożądany efekt — bezwarunkową kapitulację Niemiec.

Dla pojęcia, niespotykanej dotychczas w historii wojen, koncentracji sprzętu i ludzi posłużą następujące dane:

Tylko na berlińskim odcinku, I Frontu Białoruskiego, ześrodkowano 22 000 dział, ok. 8 000 czołgów, 7 000 samolotów.

Wszystkie państwa, które rozpoczęły wojnę w 1914 roku, miały prawie w sumie tyle dział, a czołgów i samolotów mało.

Ilość dział, która wspierała operację stalingradzką, wynosiła 8 500.

Początek operacji wyznaczony został na 15 kwietnia, a użyty sposób zaskoczenia był zupełnie oryginalny, nigdy dotychczas nie stosowany.

Atak rozpoczął się w nocy

na 2 godziny przed świtem, przy oślepiającym blasku 140 reflektorów i pełnym oświetleniu nacierających czołgów. Uderzenie czołowe, na jednym możliwym odcinku w niesprzyjających warunkach terenowych, dało efekt dodatni dzięki zaskoczeniu i kolosalnej mocy uderzenia. Było ono początkiem trwającego dwa tygodnie okresu przelamywania całego systemu obrony, otoczenia berlińskiego ugrupowania i zdobycia Berlina.

1 Armia Wojska Polskiego brała udział w operacji berlińskiej na prawym skrzydle I Frontu Białoruskiego.

W składzie 1 Armii Wojska Polskiego działała 1 dywizja piechoty im. T. Kościuszki. Przebieg tej akcji jest ciekawy, gdyż zawiera wszystkie etapy bitwy, włączając walkę w samym Berlinie.

Forsowanie Odry i przelamywanie pierwszych linii obrony na odcinku około 2 kilometrów odbywało się przy akompaniamencie krótkiego, lecz potężnego przygotowania artyleryjskiego z 354 dział i 2 dywizjonów gwardyjskich moździerzy („katusz”). Jako środki przemyślane użyte zostały amfibie typu „Willis”.

Oto pewne epizody walk:

17 kwietnia przeprawa się 1 pułk artylerii lekkiej przez most na odcinku lewego sąsiada. W międzyczasie akcje walczących oddziałów piechoty wspiera swoim ogniem 1 i 3 Brygada Artylerii. Sytuacja nacierającego 1 p. p. jest ciężka. Kilkakrotnie próby szturmowania osiedla Neu-Rudnitz kończą się na niczym. Straty duże. Nieprzyjaciel coraz śmielej kontratakują. Na punkt obserwacyjny dowódcy pułku przybywa dowódca artylerii, pułkownik Pewiszkis. Orientuje się w miejscu w tym, że przyczyną niepowodzenia jest brak centralizacji w dowodzeniu artylerią. Środków jest dużo, ale — rozproszkowane — nie dają żadnego efektu. W ciągu 15 minut zostaje zorganizowana potężna nawała ognia z 74 dział i dywizjonu gwardyjskich moździerzy. 16 dział blokuje gniazda ogniowe ogniem bezpośrednim. Pod jego osłoną ruszają do ataku działa pancerne i piechota. Bateria por. Hetmana z 1 S. d. a. p. wjeżdża swoimi działami pancernymi na pozycje wroga, traktuje gąsienicami nieprzyjacielskie gniazda ogniowe.

Szybki i niespodziewany szturm wzbudza popłoch wśród Niemców i zmusza ich do bezładnej ucieczki.

Zdobycie Neu-Rudnitz toruje drogę do Starej Odry. Jest to kolejna linia niemieckiej pozycji obronnej. W ciągu krótkiego czasu zostaje zorganizowane jej rozpoznanie. Artyleria piechoty i dwie baterie 1 p. a. l. zostają podciągnięte do wału na wschodnim brzegu Starej Odry, tzn. na odległość 150 m od linii wroga. Główny ośrodek obrony na tym odcinku — cukrownia na wschód od Alt-Ranf — zostaje obezwładniony ześrodkowanym ogniem artylerii. Por. Waselberg wraz z grupą piechoty opanowuje ważny odcinek wału na Starej Odrze i drogę do mostu. W wyniku czołowego ataku połączonego ze skrzydłowym obciążeniem pozycji nieprzyjaciela zostaje wyparty i zmuszony do szybkiego odwrotu.

Walki te kosztowały dużo krwi, ale wynikiem ich było

ogromnie szybkie tempo przelamania oporu niemieckiego.

Scigając rozbite oddziały i niejednokrotnie rozwijając się w walce, dywizja przebywa w ciągu

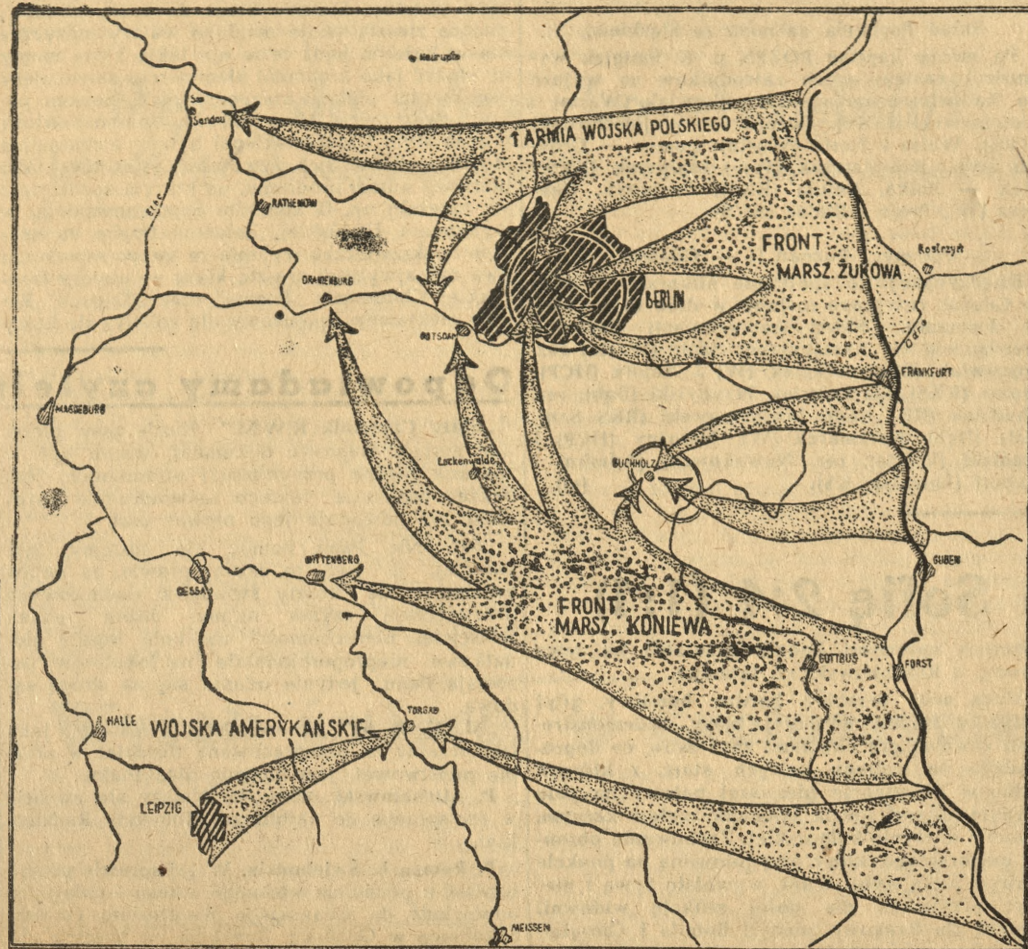
6 dni przestrzeń 60 km i dociera do kanału Hohenzollernów i Neu-Ruppiner — ściśle na północ od Berlina. W pobliżu zostaje wyzwolony obóz koncentracyjny — Oranienburg - Sachsenhausen.

29 kwietnia dywizja otrzymuje rozkaz natychmiastowego przetrzepnięcia swych sił do Berlina i podporządkowania się 2 korpusowi pancernemu słynnej armii Katukowa. W ciągu kilku godzin, piechota ze swych stanowisk, odległych o 30 km od miasta, zostaje na samochodach przetransportowana do Berlina. Pierwsze ześrodkowanie następuje w jego północnym przedmieściu — Reinickendorf. Berlin pełen jest cywilnej ludności, co stanowi zupełny kontrast do opuszczonych miast i wiosek na wschód od Berlina i Odry. Pod

względem narodowościowym jest to istna wieża Babel.

Niemcy, po większej części demonstracyjnie przekłaniają narodowy socjalizm i fuhrera. W miarę zbliżania się do centrum miasta — cywilów coraz mniej. Setki polowych linii telefonicznych krzyżuje się na bruku, wisi na ścianach domów i słupach. Czołgi, manewrując, rozrywają naraz kilkadziesiąt linii i roi się do kłnących telefonistów, którym nie udaje się utrzymać łączności.

Stanowisko dowodzenia dywizji zajmuje w domu przy ul. Mollwitzstrasse. Jest to szpital położony w pobliżu parku zamkowego w dzielnicy Charlottenburg. W sztabie korpusu, w podziemiach jednego z domów, na obrzynie mapie



przedstawiona jest sytuacja na froncie berlińskim. Niebieski pierścień, oznaczający stanowiska niemieckie, zacienia się...

Zadanie dywizji polega na uderzeniu od strony zachodniej i północnej w potężny węzeł oporu — Politechnikę Charlottenburską i rozbić ostatnie ugrupowania obrony niemieckiej w rejonie Sportpalastu i Tiergartenu.

Pierwsze ataki 2 p. p. przynoszą wiele strat, nie dają jednak rezultatu. Każda próba szturmowa zostaje natychmiast udaremniowana przez artylerię i broń maszynową.

1 i 3 p. p. w międzyczasie, zdobywając z trudem dom za domem posuwają się naprzód po wyznaczonej trasie. Zdobyty zostaje gmach Opery i stacja metro „Opera”.

By ruszyć z martwego punktu sprawę zdobycia politechniki, dowództwo radzieckie proponuje

ustawienie dział na piętrach

przyległych do niej domów. Artylerzyści z zapalem podchwytywają tę myśl. Kanonierzy i oficerowie na plecach wciągają działa górne na piętra domów. Dziś działa takie widzieć można w Muzeum Wojska. Ustawił je dowódca działonu 8-ej baterii, kapral Stankiewicz, na 5-tym piętrze domu.

Ze zbliżaniem się zmroku dnia 1 maja zostają podciągnięte również i haubice. W przeciwnych do Politechniki murach na Bismarckstrasse wylamuje się otwory i urządza stanowiska ogniowe.

Około godziny 10-tej wieczór, po krótkim koncentracyjnym szturmie,

obryzmi gmach zostaje zdobyty!

Wraz z upadkiem Politechniki droga na Sportpalast i Tiergarten jest otwarta! Pod osłoną nocy oddziały kontynuują natarcie.

Godzina druga z minutami. Telefon z dowództwa. Rozkaz natychmiastowego przetrwania ognia na całym froncie. Wyjeżdżają parlamentariusze. Słychać jeszcze pojedyncze wystrzały, ale powoli wszystko ucicha. W ciszy nagle wyraźnie od strony Tiergartenu zawracają motory. Niebo oświetla kilkanaście reflektorów. Odzywają się baterie przeciwlotnicze. Jedna, druga, trzecia. Potem wszystkie naraz. Nad głowami słychać warkot samolotów. Po kilku chwilach znów spokój. Wtem — telefon z dowództwa. Rozkaz kontynuowania szturmowania z całą energią. Gwałtowna strzelanina na całym froncie. Wszystko zlewa się w jeden huk, w jedno dudnienie. O czwartej nad ranem znów wszystko ucicha. Oddziały zostały powiadomione: Berlin skapitulował.

O godzinie 8-mej rano 1 d. p. opuszcza Berlin i maszeruje dalej na zachód w kierunku Łaby.

Odbudowa samorządu w spółdzielczości

Spółdzielczość w Polsce wchodzi obecnie na nowy etap swej działalności. Rok 1945 i częściowo 1946 — to okres gorączkowej pracy gospodarczej. Okres II półrocza 1946 roku i początek 1947 r. — został poświęcony uporządkowaniu organizacyjnemu. Wiele spółdzielni ustala swój stan członkowski, oczyszcza rejestry członków, przeprowadza wybory nowych władz — konstytuują swe władze. Prace przygotowawcze są na ukończeniu i dlatego władze „Społem” zdecydowały przystąpić do wyborów. Do końca obecnego półrocza, mają być zakończone zjazdy spółdzielni w 280 powiatach, na których to zjazdach poza rozpatrzenie dotychczasowej działalności aparatu spółdemowskiego, wybierane są oddziałowe rady spółdzielcze, poczem nastąpią zjazdy wojewódzkie, wybory rad okręgowych, wreszcie na jesień przewidziany jest centralny zjazd „Społem” i wybór naczelnych organów tej instytucji.

Powołanie czynnika społecznego do współpracy i współodpowiedzialności za losy tak wielkiej organizacji gospodarczej, jaką jest „Społem”, ma wielkie znaczenie dla całego ruchu spółdzielczego, nawet dla całego kraju. Powiąże wszystkie placówki „Społem” nie tylko

gospodarczo ale i organizacyjnie, z ogółem spółdzielni w Polsce, a pośrednio w milionową masę członków, w większym stopniu uzgodni działalność aparatu centrali z życzeniami i potrzebami ogółu, wyłoni setki najaktywniejszych działaczy spółdzielczych i pozwoli na ujawnienie ich inicjatywy na miarę szerszą, niż spółdzielnia, wzmocni kontrolę społeczną, przyczyni się do rozbudowy gospodarczej samej spółdzielni.

Samorząd spółdzielczy na terenie „Społem” istniał już przed wojną i jemu, m. i. zawdzięczać należy rozwój i dobre imię ówczesnej centrali spółdzielczości spóżywców. Samorząd ten działał także w trudnych latach okupacji, skupiając w sobie najbardziej aktywnych działaczy społecznych i politycznych, dając im m. i. możliwość utrzymania szerokich kontaktów z terenem. Dzięki współdziałaniu działaczy samorządu spółdzielczego w „Społem”, powstała w okresie okupacji na terenie b. Gen. Gub. ponad 2.000 nowych spółdzielni spóżywców.

„Społem” zgodnie ze swoją tradycją, przystąpiło do zorganizowania tymczasowego samorządu zaraz po zakończeniu działań wojennych. Pierwsze zjazdy spółdzielcze zwołano w lipcu

1945 r., wspólnie ze Zw. Rewizyjnym Spółdzielni R. P.

W końcu 1946 r. przystąpiono do zwołania zgromadzeń zgodnie z przepisami statutu, rozpoczynając je od Ziem Odzyskanych.

Rady spółdzielcze przy Oddziałach „Społem” liczyły w końcu 1946 r. około 2.000 członków, reprezentujących wszystkie typy spółdzielni danego terenu. W 7 okręgach „Społem”, a więc na szczeblu wojewódzkim, działają Rady Okręgowe.

Naczelne władze „Społem” doceniając wagę zagadnienia samorządu wewnętrznego, utworzyły w roku ub. w centrali „Społem”, Biuro Samorządu Spółdzielczego, które koordynuje poczynania organów samorządu na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej „Społem”.

Uprawnienia samorządu terenowego „Społem” są stale poszerzane.

Regulamin Rad przewiduje — czego nie było dawniej — że kierownikiem placówki spółdemowskiej może być tylko ten, który posiada zaufanie rady spółdzielczej. A zatem oddział handlowy czy fabryka „Społem”, będzie musiała pracować tak, aby spółdzielnie były z niej w pełni zadowolone. Rady będą mogły natychmiast reagować na wszelkie usterki, niedociągnięcia czy uchybienia aparatu spółdemowskiego.

Rola samorządu dla spółdzielczości ma podstawowe — kluczowe znaczenia. Więż organizacyjna między członkami a spółdzielnią, spółdzielniami i ich centralami jest rozluźniona. Złożyły się na to szereg przyczyn. 1. — to okres okupacyjny, który działał rozkładowo na stosunki wewnętrzne spółdzielni. Następnie to zaabsorbowanie władz spółdzielni rozbudową — o silnie rozwijającej się sprawności gospodarczej wszędzie, bez równoczesnego rozwoju czynnika społecznego w głąb. Jest to objaw niekorzystny i musi być wyrównany. Dawne hasło spółdzielczości „Własne sprawy bierzcie we własne ręce” jest obecnie niezwykle aktualne i konieczne. Członkowie każdej spółdzielni muszą wiedzieć, że jest to ich instytucja, którą prowadzą i rządzą. To samo tyczy się centrali spółdzielczych. Ogół spółdzielni przez swe rady powiatowe, wojewódzkie i Zjazdy Centralne musi dojść do przeświadczenia, że na czele placówek i Centrali Spółdzielczych staną ludzie mający zaufanie całego oddolnego samorządu spółdzielczego.

W silnie rozbudowanym i celowo zorganizowanym samorządzie spółdzielczym, tkwi najistotniejsza przyszłość ruchu spółdzielczego. Do pracy tej zostanie powołanych około 5.000 działaczy spółdzielczych, reprezentujących 3 mil. masę członków. Staną się oni postawą wypracowania programu ideowego oraz wmontowania pracy spółdzielczej w plany odbudowy i przebudowy Państwa Ludowego. Jan Zerkowski

Aleja zburzonych drzew

Zbudzona wiosna wywabiała mnie za mury miasta. Przeraza zniszczeniem. Żeby zgubić, zarzucić, zapomnieć o tym co było... Prowadzi mnie odwieczny pęd do prawdy: imię jej pokój. Pokojem jest wiosna. Przybrała się w wieńce ciszy i pojednania, rodząc nowy świat. Za mną jest miasto. Stygmaty LAT NIENAWIŚCI, zwaliska żywych, którzy nieraz cieszyli się wiosną, mówią o tym co było, a co trzeba zapomnieć. Zwaliska mówią...

Ta wiosna, której zapomnieć nie wolno, była nową WIOSNĄ NARODÓW. Tym razem wyszły narody z ciemni wydarzeń — poprzez czerwień krwi, która jak rosa osiadła na świeżej zieleni — na jasny promienisty szlak. Wiódł do ukojenia, wiódł do zrozumienia dobra, które trwa w każdym z nas.

Miasto emanuje. Muszę się odwrócić. Widzę. Jęk, który uwiecznił się gruzem, i za zamieniona w usypiska dawnych szczęść przywraca mi pamięć. Huk nieludzkiego pocisku, który zabija LUDZI.

Miasto! Tyś światem, bo w tobie toczyły się boje myśli: dobrej i złej. Zyczesz. Jeszcze dźwięgasz na coraz mocniejszych dłońach stygmaty nienawiści, której nigdy nie miało. Miasto-świat.

Tchnęło wtedy, a wiosna z rosą krwi na liściach przybrała ruiny porośnię trawą — tchnęło wtedy wiewiał jutra ciszy i ukojenia.

Coraz pewniejsze są moje kroki. Prowadzą

mnie do ALEI ZBURZONYCH DRZEW. Stoją w dwurzędzie bez kopuł zielonych, za którymi tęsknie. Drzewa. Nieme, lecz WYMOWNE świadki ostatnich godzin zmagania się dobra ze złem. Wiosna a sterczą nagie konary, symbole niezemsty lecz cierpienia. „Czy wam kto lży powróci?” Drzewa! Lży stały zyciodajną rosą. Spójrzcie. Konary otarły owoce bólu i zajaśniały uśmiechem pierwszych liści. Bo wiosna. Bo świat i to miasto, które jest światem dysze znowu zdrowym oddechem zrozumienia.

Więc i wy „drzewa w alei zburzonych” rozumiecie, że trzeba wstać. Zazieleniły się nieśmiało, lecz prawem niezłomnym, wasze konary. I znowu będą kopuły zielone nad pniami. I znowu zakolysze wami tchnienie prawdy. Imię jej pokój.

Wtedy też była wiosna. Milczaliście „drzewa w alei zburzonych”.

Przyszła potem wiosna. Zagłuszyła huk i jęk. Słońce dobrych ludzi osuszyło liście z rosy krwi. Nie patrzę za siebie. Tam jest miasto. Ono patrzy na was. Widzi okaleczone konary, opatrzone bandażem pierwszych wiosennych liści. I ono, miasto-świat, w którym jęk uwiecznił się gruzem, i za usypiskami, porasta trawą, kojąc ból.

Wokół jest CICHKO. To świat wita wiosnę. Nic się od wtedy nie zmieniło. Znowu uśmiech zieleni jest przyjacielem pokoju. Znowu jesteśmy LUDZMI.

Tad. H. Nowak

Wiadomości sportowe

Team A — Team B 3:2 (1:1)

W środę po południu odbył się na boisku „Warty” mecz poglądowy pomiędzy teamami A i B, który miał na celu wyłonienie reprezentacji piłkarskiej Poznania na zawody ze Śląskiem o puchar im. śp. Kałuży, który odbędzie się w dniu 15 bm. w Katowicach oraz ustalenie drugiej reprezentacji Poznania na mecz z Gdańskiem jaki rozegrany zostanie w tymże dniu w Poznaniu.

Do wczorajszych zawodów wystąpiły drużyny w następujących składach: Team A — Krystkowiak (W); Weiss (W); Wojciechowski (KKS); Groński, Kaźmierczak (W); Matuszak (KKS); Nawrot (Zjednoczeni), Anioła (KKS), Czopczyk, Gendera i Smólski (W). Team B: Gołębiewski (KKS); Staniak (W); Anioła (HCP); Przybylski (Dąb); Lis (W); Słoma (KKS); Nordman (KKS Leszno), Chudziak (RKS San), Nowakowski (Admira), Kaczmarek (W) i Preja (KKS).

Po przerwie Krystkowiak i Smólski zagraли w teamie B, zaś Gołębiewski i Preja w drużynie A.

Zawody tylko okresami miały przebieg ciekawy. Team A zagrał ładnie w polu, jednak atak był strzałowo niedysponowany. Drużyna teamu B zagrała ambitniej i dużo szybciej w ataku zagrażając często bramce Krystkowiaka.

Pierwszą bramkę dla teamu A uzyskał Gendera w 11 min. po ładnej kombinacji Kaźmierczaka ze Smólskim. Wyrównał w 34 min. Chudziak piękną główką z podania Nordmana.

Po przerwie w 8 min. ponowne prowadzenie dla teamu A uzyskał Nawrot wykorzystując dokładne zagranie Gendery. W 12 min. Anioła i wykorzystał błąd swego brata-obrońcy i podwyższył wynik do 3:1. W tym czasie team A przeważał wyraźnie. W 20 min. padła druga bramka dla drużyny B z główki Nowakowskiego

z podania Smólskiego, przyczem Gołębiewski nie był bez winy.

W teamie A dobrze wypadło trio obronne Krystkowiaka, Weiss, Wojciechowski, linia pomocy, oraz ofiarny Anioła w ataku. Czopczyk i Gendera zadawali, ale zawodzili strzałowo. W teamie B bardzo dobrze zagrał Lis, dobrze wspomagany przez Słomę i Przybylskiego. W ataku motorem wszystkich akcji był Kaczmarek. Chudziak i Nowakowski gubili się w hiperkombinacjach i fatalnie strzelali. Bardzo dobrze wypadł Preja na lewym skrzydle, który przechodził renesans formy. Najlepszym graczem na boisku był Nawrot, za powolny i nie wykorzystujący dogodnych pozycji.

Sędziował bardzo dobrze p. Walter. Widzów około 1500.

Skład Poznania na mecz ze Śląskiem.

Po meczu kapitan POZPN p. K. Smiglak wyznaczył następujących zawodników na wyjazd do Katowic: bramka — Krystkowiak (Warta) i Gołębiewski (KKS), obrona — Wojciechowski (KKS), Weiss i Dusik (Warta); pomoc — Groński (W), Kaźmierczak (W) i Matuszak (KKS); atak — Polka, Anioła (KKS), Czopczyk, Gendera (W), Preja i Białas (KKS).

Na mecz Poznań II — Gdańsk.

Międzyokreślowe spotkanie piłkarskie Poznań — Gdańsk rozegrane zostanie w dniu 15 maja br. w Poznaniu. Skład reprezentacji Poznania przedstawia się następująco: Szulc (Warta) rez. Poprawiak (Dąb); Staniak (W) i Anioła (HCP); Słoma (KKS), Lis (Warta), Przybylski (Dąb), rez. Chudziak (RKS San); Walichnowski (RKS San), Gutz (Dąb), Kaczmarek (W), Narożny (HCP) i Smólski (Warta), rez. Nowakowski (Admira) i Siebert (Luboński KS). (al)

Po porażce w Warszawie

Kraków zwycięża Sofię 2:1 (1:1)

Rozegrany w Krakowie przy rekordowej ilości widzów, międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją Sofii (Bulgaria) a reprezentacją Krakowa, zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 2:1. Drużyna gości do spotkania tego wystąpiła w identycznym składzie co w Warszawie, drużyna krakowska natomiast grała w następującym składzie:

W bramce Jurówic, w obronie Barwiński i Flanek, w pomocy Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, w ataku Rożankowski, Kohut, Nowak, Gracz i Bobula. Po przerwie na miejsce Nowaka wszedł Giergiel, zajmując pozycję prawoskrzyd-

łowego, natomiast Bobula przeszedł na lewą stronę, a Rożankowski na łącznika.

Mecz miał przebieg bardzo burzliwy, gdyż Bułgarzy oprócz wysokiej klasy, zademonstrowali również grę chwilami zbyt ostrą, co doprowadziło do szeregu ostrych starć, z których jedno w 34 minucie pierwszej połowy na polu karnym, ukarał sędzia Michalik rzutem karnym, przeciw drużynie bułgarskiej. Zachowanie obrońcy bułgarskiego, który przygotowaną na punkcie karnym piłkę wybił waut, wywołało żywą i niezbyt przyjemną dla gości reakcję widowni. Bramki dla Krakowa zdobyli Bobula i Giergiel.

Kontynent — Holandia 2:1 (2:0)

Przed spotkaniem z Anglią w Glasgow, reprezentacja kontynentu rozegrała we wtorek na stadionie Feyendord w Rotterdamie mecz piłkarski z Holandią, wzmocnioną kilku zawodnikami innych państw. Mecz, któremu przyglądało się ponad 5 tysięcy widzów, zakończył się zwycięstwem kontynentu w stosunku 2:1 (2:0).

Gra była na ogół dość wyrównana i stała na wysokim poziomie technicznym. Obie bramki dla kontynentu zdobył Wilkes (Holandia), a lewoskrzydłowy Begman był strzelcem honorowego punktu dla pokonanych. Do spotkania powyższego obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kontynent: Jensen (Dania), Gyger (Szwajcaria), Stefan (Szwajcaria) Carey (Irlandia) Parola (Włochy) Ludl (Czechy) Lambrecht (Belgia) Green (Szwecja) Nordahl (Szwecja) Wilkes (Holandia), Pres (Dania).
Skład Holandii: Da Ru (Francja), Destren

(Holandia), Nool (Holandia), Stroker (Holandia), Schijvenaer (Holandia), Pruff (Francja), Draeger (Holandia), Hanzen (Dania), Roozen, Rijvers i Begman (wszyscy Holandia). Po przerwie zestawienie drużyn uległo zmianie przy czym Da Ru zagrał w reprezentacji kontynentu.

Pierwszy występ szczypiornistów „Warty” na boisku

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 16,30 na boisku KS „Warta” przy ul. Rolnej odbędzie się spotkanie w szczypiorniaku KS „Warta” — KS „Lechia”. Drużyna zielonych ze względu na zbliżające się rozgrywki okręgu wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Iwanowem, Dylewiczem, Walkowiakiem, Pawlickim i Łobzą na czele.

Drużyna „Lechii” jak wykazało ostatnie spotkanie z AZS-em jest w dobrej formie.

Z ESTRADY

Koncert symfoniczny

Dyrygent: Zygmunt Łatoszewski — Solistka: Eugenia Umińska (skrzypce)

Okres Targów Poznańskich był osobliwie ważny dla reprezentacji naszej muzyki. W Poznaniu z racji wystawy bawił cały szereg przedstawicieli obcych państw i narodowości, a prócz tego był Poznań centralnym punktem zainteresowania zjazdu masowego ze wszystkich zakątków kraju. Moment taki był zatem bardzo odpowiedni i dogodny właśnie dla propagandy polskiej muzyki. Nie powinniśmy i nie wolno nam nawet zaniedbywać ani przeoczyć sposobności zainteresowania tak swoich jak obcych naszą muzyką rodzimą i to właśnie w chwili gdy po okresie okupacji i groźbie jej z rąk hitlerowskich hunów zagłady łączy się ona do nowego życia. Mamy w tym zaległości i to niemałe.

Program ostatniego koncertu tych oczekiwań niestety nie spełnił. Jedynym utworem polskim była uwertura Statkowskiego do opery „Maria”, mająca zresztą swoje ustalone walory muzyczne ale w każdym bądź razie nie takie które mogłyby służyć jako argument nieodparcie narzucający osobliwości piękna oraz europejski poziom naszej twórczości. Uwertura ta (nieopozławiona piękna stylu Czajkowskiego) byłaby ewentualnie mogła wykazać swą żywotność estradową jako pierwszy numer programu, po którym spodziewać się należało np. II koncertu Szymanowskiego w wykonaniu Umińskiej. Zalewać trzeba że znana komita skrzypaczka wybrała ze swego repertuaru dwa nienajwyższej zresztą klasy — utwory francuskie: Chaussen'a „Poeme” oraz „Tzigane” Ravela efektywny i popisowy dla solisty, ale który

w dorobku twórczym autora „Rapsodii hiszpańskiej” nie stanowi pozycji szczególnie mocnej. W dodatku akompaniament dość trudny i stawiający poszczególnym instrumentalistom niecodzienne wymagania, stał się orzechem, którego orkiestrze i dyrygentowi nie udało się rozgryść aż do ziarna. Intonacja, jakość i ciężar gatunkowy brzmienia a także zespolowa elastyczność — wszystko to nasuwało pewne — procentowo dość znaczne — refleksje życzeń raczej w imaginacji słuchaczy. Akompaniament w Poeme Chaussen pod batutą dr. Łatoszewskiego wypadł o wiele sprawniej. Oba utwory były popisowe dla prawdziwie wysokiego kunsztu gry skrzypcowej Eugeni Umińskiej. Chaussen dał jej okazję do wykazania w grze śpiewności, liryzmu i niezwykle pięknego tonu, zaś w Ravelu potrafiła oślnić fajerwerkem techniki i dalekosiężnej wirtuozowskiej wszechstronności.

Najmniej reprezentacyjnie wypadła bodaj piąta symfonia Beethovena a to głównie wskutek nierówności zespolowych (zbyt słabo skoordynowane smyczki) oraz nieczystej i w dynamicie nieprecyzyjnej gry większości instr. dętych. Zasadniczo słuszną intencją dr. Łatoszewskiego aby uwypuklić w interpretacji dzieła jego realizacji jakiej można się było spodziewać.

Nie przewidując ały pawilon muzyki symfonicznej zwidzowany w czasie Targów wywołał nadmiar uznania i respektu. A przynajmniej takiego na jaki zasługuje.

dr Zygmunt Sitowski

Odpowiadamy czytelnikom

„Stały Czytelnik K.W.M.” Każde zaświadczenie, mające stanowić dokument, winno być w zasadzie pisane przynajmniej atramentem, jednakże napisanie takiego zaświadczenia ołówkiem, nie powoduje jego nieważności.

„59”. Nie Panu pomóc nie możemy, tym bardziej, iż jest to dzisiaj prawie, że objaw normalny, że koszty świadczeń dodatkowych przewyższają czynsz najmu. Jeżeli jednak właściciel nieruchomości rozkłada koszty dodatkowe nieproporcjonalnie na lokatorów, pozostaje Panu jedynie udanie się na drogę sądowną.

„M. K. P. 67”. Sprawa Krzyża Zasługi, jako odznaczenia za przepracowaną ilość lat w służbie państwowej, jest obecnie nieaktualna.

P. Michałowski Albin 45. Należy się zwrócić w tej sprawie do najbliższej Komendy Radzieckiej.

P. Roman b. Świebodzin. W tej sprawie proszę napisać z podaniem własnego adresu i opłaty na odpowiedź do Gdańskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku. Redakcja na miejscu nie mogła zdobyć dla Pana tych wiadomości.

P. K. Poznań. W kwestii wyjazdu zagranicę należy się zwrócić do Starostwa do wydziału paszportowego.

De — Wu Poznań. Margaryna jest namiastką masła otrzymywaną ze świeżego toju bydlęcego ogrzewanego parą do 60°. W tej ciepocie prasuje się ją. Przez prasę przechodzi trudniej krzepnąca część tzw. oleomargaryna, którą się miesza z chudym mlekiem zadaje środkami aromatyzującymi i żółtawym barwnikiem poczym rozbija na emulsję, z której wyziębia się tłuszcz podobny do masła i wgniata wodę, następnie pakuje do naczyń. Margarynę można również robić przy pomocy olejów roślinnych. Pod względem pożywności nie ustępuje masłu. Jest tylko nieco trudniej strawna. Kokosowy tłuszcz otrzymuje się głównie z orzechów kokosowych w mniejszej ilości również z owoców innych palm. Odwodniony, odkwaszony i wybielony tłuszcz ma wygląd masła i łagodny smak. Do celów spożywczych sprzedawany jest pod nazwami: Ceres, Kunerol, Palmia, Amada itp. Suszone nasiona kokosowe noszą nazwę kopy. Pożywność dla organizmu taka sama jak masło.

Chora Czytelniczka. W tej sprawie proszę się zwrócić do którejkolwiek księgarni w Poznaniu. Adresy są w książce telefonicznej.

P. Steberski Józef Zielona Góra. Zagadnienie sprzętów poniemieckich już niejednokrotnie poruszaliśmy, do sprawy tej wrócimy jeszcze.

P. Juszcak Pobjedziska. Ze sprawą ceny na nasiona zechce się Pan zwrócić do Komisji Specjalnej przy Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim, Poznań ul. Gołębia

P. Bartnikowa. Było ogłoszenie o przesunięciu święta 3 i 9 maja na najbliższe niedziele, wobec tego i wywieszenie chorągwi państwowych obowiązywało w tych dniach.

F.R. 27 Polupin ad 1. Jeżeli Pan zna miasto w Holandii, gdzie przebywa pański kolega, to należy się zwrócić do magistratu tamtejszego, do biura adresowego. Można również napisać do Konsulatu polskiego w Amsterdamie, ad 2. Co do poszukiwania członków rodzin w Anglii, zechce się Pan zwrócić o informację do Polsk. Czerw. Krzyża w Poznaniu pl. Asnyka 3, ad 3. Adresuje się Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Zawitałski Eryk Romanowo Górne. Należy za pośrednictwem PCK jeszcze raz zwrócić się do Biura poszukiwań UNRRA na terenie Niemiec, należy się spieszyć, gdyż biuro UNRRA będzie pracować do 1 lipca tylko.

P. Madej Piotr, Powodowo List pański wysłałiśmy do Poznańskiej Dyrekcji Okr. P. K. P.

P. Rumińska Samarzewo List Pani przekazałiśmy do Kuratorium Okr. Szkolnego z prośbą o udzielenie odpowiedzi.

Wielbicielka Gł. Wielkp. Niestety bliższego adresu p. Wandy Wasilewskiej nie znamy.

A. J. S. z Włoszakowic. W sprawie kursów zechce się Pan zwrócić do Poznańskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, ul. Zwierzyniecka, Poznań. Co do odcinków powieści to nie posiadamy zapasowych egzemplarzy.

P. Eilgiusz Ratajczak. Listu nie wydrukujemy. Taksa egzaminacyjna została ustalona przez Ministerstwo Oświaty.

P. R. Bartel. W pańskiej sprawie nie możemy udzielić panu informacji, gdyż nie znamy takich możliwości.

P. J. B. Grzymała. Drogi Panie, zdolności rymotwórcze to jeszcze nie poezja!

7)

Karol jest w drodze do Warszawy, gdzie czeka na niego żona. Tymczasem przyjaciółka jej, Łucja, spotyka na ulicy „swego chłopca”, Romka.

— A widzi pani. Prosiłem jednego z kolegów, który jeździł często z Lublina do Warszawy, żeby odszukał panią, no i pewnego razu przywiózł mi wiadomość, gdzie pani pracuje.

— I nie mogłeś napisać, wiedziałeś, że cię szukałam.

— Nie odpowiedział od razu.

— Wie pani, powiem szczerze — nie chciałem.

Roześmiał się na widok jej zdumienia.

— Nie chciałeś?

— Nie chciałem. Gdybym napisał, a pani by mi odpisała, nie wytrzymałbym na pewno — poleciałbym do Warszawy, a pani rozumie od matki nie wolno mi było odjechać była taka chora, każdy dzień mógł być ostatnim — dokończył smutnie.

Łucja patrzyła na niego ze wzruszeniem.

— Rozumiem Romku, dobrze zrobiłeś — jej głos był bardzo ciepły, bardzo miękki. — No, a teraz zostaniesz już w Warszawie?

Ożywił się, rozjaśnił.

— Tak. Zlikwidowałem wszystko w Zamocisku, mam już tu posadę. Gdzieżby indziej — hamowała żartobliwie jego gorący ton.

— Jaka pani śliczna — szepnął ujmują-



ją poufale pod ramię. Wyższy od niej, pochylał ku niej miłą, prawie jeszcze chłopięcą twarz, oczy błyszczały radością ze spotkania usta się uśmiechały, wpatrywał się w nią zabórczo.

— A ty jesteś zawsze zwariowany, już tyle razy ci to mówiłam.

Istotnie, mówiła mu to nieraz, traktując zresztą zawsze żartobliwie jego uparte wyznania miłosne. Ten młody mężczyzna, młodszy od niej o parę lat, stanowczo za wiele sobie czasem pozwalał, niejednokrotnie musiała „przyprowadzać go do porządku” — jak sama to ze śmiechem mówiła. Było to do pewnego stopnia wytłumaczone, wspólna walka z wrogiem, ciągle grożące niebezpieczeństwo, wytwarzały atmosferę zażyłości i zbliżały ludzi wyjątkowo łatwo. Dlatego też i ten „jej chłopiec” trochę się zanadto spoufalili.

— Ja wcale nie jestem zwariowany. Ja ciągle o pani myślę. Czy pani tego doprawdy nie wie?

Spojrzała z bliska głęboko w ciemne oczy, wpatrzone w nią upartym, nakazującym spojrzeniem. A może... Gdyby to dało chwilę

choćby zapomnienia, gdyby zatarło wizje tamtych okropnych chwil...

CENNE DROBIAZGI — I FIRMA

Wiosenne niebo powitało Marię swoim turkusowym błękitem. Mimo woli uśmiechnęła się, choć stale miała nastrój przygnębienia. Pudło z towarem nie było ciężkie, ale nie przyzwyczajona do noszenia go, niezgrabnie szła wśród spieszących się przechodniów. Ruchliwa ulica pełna była ludzkiego mrowia. Maria nie czuła się dobrze w swoim mocno zniszczonym płaszczu. Na własne pantofle wołała nie spoglądać, — źle zrobiona łątka na prawym, na lewym brzydka cera, pończochy pozał się Boże! Trzeba rzeczywiście coś sobie kupić świeżego, choćby dla własnego samopoczucia. Przypomniał jej się niedobry męczący sen. Idzie ulicą, wśród ludzi i nagle spostrzeża, że jest na wpół ubrana, nie ma na sobie sukni, a choć jakoś nikt tego nie zauważył, ogarnia ją lek i wstyd. Tak i teraz ma uczucie, że jest rozebrana. Bogu dzięki — już cel jej wędrówki, magazyn konfekcyjny.

Wspaniałe witraży nęcą przesłicznymi wy-

tworam i modniarek. Jedno okno całe szafirowo-szare, drugie brązowo-żółte. Wnętrze wykwintny salon. Podeszła do stylowego stołu, zastępującego szablony kontuar, chcąc na nim rozpakować swoje pudło.

Właścicielka wymuskana, wykończona do paznokci, siwiejąca pani, przesadnie wytwornie cedząca słowa, z pospiechem wskazała kotarę, za którą był mały pokój.

— Tam, proszę pani.

Krytycznie zlustrowała wygląd Marii. Niechby tak która z jej klientek weszła teraz i zobaczyła tę dostawczynię, trzeba przyznać, zaraz miałaby gorszą opinię o firmie. Wmawia się przecież ciągle tym snobkom, że te drobiazgi sprowadza się z Paryża i Wiednia, a jeśli niektóre robione są w kraju, to błądzą się, że „tworzy” je artystka, osoba bardzo wytworna, która każe sobie drogę za nie płacić.

Przeglądała uważnie wykonane przez Marię zamówienie. Istotnie te rzeczy są przesliczne. Taką na przykład pomysli: — komplet pasek i broszka, z filcu i różnobarwnej skóry. Broszka — istna mozaika wenecka, taką samą klamrą zakończony pasek — cudół do tego chusteczka do kieszonki, batikowana w takie same desenie i kolory.

— Zaraz to położę na wystawie, będzie to tej brązowej sukni.

Trzasnęły drzwi wejściowe. Klientka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej

Września traktowana po macoszemu

Ostatnie posiedzenie rady odbyło się przy udziale 43 członków. Przewodniczący Wydra poinformował, że stosownie do otrzymanej instrukcji przyjmował będzie interesów w poniedziałki i czwartki od godz. 9 do 12, zaś w inne dni w czasie od 14 do 15 i to w Starostwie, pokój nr 13.

Stwierdzając, że przy przydziale drzewa budowlanego przez Urząd Wojewódzki powiat nasz został potraktowany po macoszemu — rada uchwaliła wniosek o przydział drzewa budowlanego dla potrzeb wsi, które to potrzeby wynoszą w tej chwili 2,740 m³.

Z kolei uchwalono budżet Biblioteki Powiatowej zamykający się po stronie dochodów jak i rozchodów kwotą 221.806 zł.

Upoważniono Prezydium do poczynienia starań, aby we Wrześni powstała składnica materiałów pędnych Centrali Produktów Naftowych, gdyż jeżdżenie do Gniezna przez poszczególnych rolników powoduje dużą stratę czasu i to w tej chwili ze szkodą dla akcji siewnej.

Nawiązując do akcji siewnej zebrani stwierdzają, że jest pewien procent ludzi na gospodarstwach rolnych, którzy przyzwyczaili się do pomocy i ciągle się na nią oglądają, a przecież

MOGILNO

Z walnego zebrania Stow. św. Wincentego a Paulo, w ubiegłym miesiącu odbyło się w salce parafialnej doroczne walne zebranie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebraniu przewodniczył ks. proboszcz Misiak. Z rocznego sprawozdania, odczytanego przez sekretarkę p. Szperkową wynikało, że stowarzyszenie kontynuowało ożywą działalność charytatywną, niosąc pomoc materialną i opiekę najuboższym. Saldo kasowe na dzień 1. 4. 1947 r. wyniosło 9015,— zł. W skład nowego zarządu wybrano: p. Giezmową Helenę — prezeską honorową, p. Filisiewiczównę Marię — prezeską i p. Rucińską Janinę — wiceprezeską. Dalsze członkinie zarządu zostały wybrane ponownie i tak: p. Szperkowa Janina — sekretarka, p. Oksiakówna Pelagia — zast. sekr., p. Ziolkowska Aurelia — skarbniczka.

Wspólną modlitwą i pieśnią „Wesoly nam dzień dziś nastal” zakończono zebranie. (Kas)

przed wojną każdy rolnik był skazany na samowystarczalność.

Przyjęto do wiadomości, że rolnicy z Psar Wielkich gotowi są oddać swoją nieurodzajną ziemię na zalesienie i objąć działki z parcelacji byłego majątku Gulczewo ewentl. Chwalibogowo I.

Starosta Kołodziejczyk zalecił, aby urzędy i szkoły zaopatrzyć w lecie w węgiel, a to co otrzymamy zimą, będzie wtedy można w całości przeznaczyć na zaopatrzenie ludności.

Z oburzeniem stwierdzono, że są na terenie miasta osoby wzgl. rodziny, które zajmują mieszkania b. duże, podczas gdy dla innych brak mieszkań względnie muszą się ścieśniać. Posiadacze tych mieszkań wezwani przez Zarząd Miejski do odstąpienia części ubikacji — wogóle n'e reagują.

W tej sprawie odniesiono się do Wojewódzkiej Rady Narodowej o interwencję, mającą na celu rozciągnięcie na nasze miasto publicznej gospodarki lokalami. (M)

Ręce do góry, bo strzelam!

Likwidacja niebezpiecznej szajki bandyckiej w Szczecinie

Do magazynów Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Szczecinie, dokonano ubiegłej nocy włamania. Przywódcą szajki włamywaczy okazał się wyrodny syn woźnego tej instytucji — Zygmunt Sekulski. Łupem złodziei padła większa ilość płótna, białyny i 75 metrowy pas skórzany. Łup przedstawiał wartość 1 miliona zł.

Dzięki energicznemu dochodzeniu, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej wpadli prawie natychmiast na trop sprawców kradzieży. Wykryto melinę złodziejską przy ul. Podgórznej 13, do której wkroczyli wywiadowcy. Mieszkanie zawalone było wprost meblami, pościelą i innymi rzeczami, pochodzącymi niewątpliwie z kradzieży, a członkowie szajki zabawiali się grą w karty. W czasie legitymowania jeden z bandytów wyciągnął błyskawicznie rewolwer i skierował go w stronę milicjantów, krzyknął: „Ręce do góry, bo strzelam”.

Okazało się jednak, że wywiadowca był nieco szybszy od bandyty i pierwszy oddał strzał, raniąc go śmiertelnie. Pozostali włamywacze nie stawiali już oporu i na ich delikatnych rączkach zawisły „bransoletki”.

Aresztowanymi okazali się Zygmunt Sekulski, Piotr Michalski, Karol Hebda i zabity Eugeniusz Zach. Organizator szajki Karol Hebda zdążył w międzyczasie wyjechać w kierunku Poznania i aresztowany został dopiero na stacji w Starogardzie.

Wymienieni osobnicy zostali przed kilku dniami, na podstawie amnestii zwolnieni z więzienia. Mają oni już na sumieniu kilka innych rabunków i włamań. Przy tym ostatnim powinęła im się noga i zapewne nie tak szybko wyjdą z więzienia. Z wypadku tego i innych podobnych można wysnuć wniosek, że zawodowi złodzieje nie powinni korzystać w ogóle z dobrodziejstwa amnestii. (wl)

Wyrok śmierci w Krotoszynie

W ubiegłym tygodniu wykonano w Krotoszynie wyrok śmierci na Niemcu W. Müllerze z Głuchówka, k. Pogorzeli. Müller pełniąc w czasie okupacji na terenie gminy Pogorzela funkcję pomocniczą w policji niemieckiej, dopuścił się we wrześniu 1939 r. zbrodni zabójstwa

na Polaku — uczniu gimnazjalnym z Gostynia, zabijając go strzałem w tył głowy. Ponadto Walter Müller brał udział w egzekucjach i biciu innych Polaków.

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, skazał Müllera za powyższe czyny na karę śmierci.

Ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał, wyrok wykonano. Przy wykonaniu wyroku obecni byli Prokurator Sądu Okręgowego z Ostrowa, lekarz i władze więzienne. (lpc)

Pafernoster zawiśnie na szubienicy

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowie, skazany został Niemiec Walter Paternoster na karę śmierci, za znęcanie się nad Polakami.

Paternoster w czasie okupacji brał udział w wysiedlaniu oraz biciu i katowaniu Polaków i całym swym zachowaniem wykazywał wrogi stosunek do narodu polskiego.

Wyrok śmierci wydany przez Sąd, spotkał się z dużym zadowoleniem społeczeństwa, które widzi w tym sprawiedliwą karę dla zbrodniarza. (lpc)

Polacy w Niemczech na powodzian

Heidelberg (ZAP). Wysiedleńcy polscy w Niemczech ofiarnie spieszą z pomocą powodzianom w Polsce.

Pracę we wszystkich obozach polskich zbierane są ofiary, które przyniosą nieoczekiwane wielkie wyniki. W Heilbronn i Weinsberg pod Stuttgartem, zebrano w trzech obozach i trzech kompaniach wartowniczych sumę 100.000 marek niemieckich.

Transportem, który 25 kwietnia br. odszedł z Stuttgartu, repatrianci z dwóch obozów w Schw. Gmund, przywieźli i oddali w PUR. w Dzierżycach, 31 worków ogólnej wagi 597,5 kg z odzieżą i obuwiem, ofiarowanych przez Polaków w obozach, na pomoc ofiarom powodzi w Polsce.

Nadchodzą ciekawe dni...

Tak na terenie międzynarodowym jak i wewnętrznym będziemy świadkami ciekawych zdarzeń. Z jednej strony czyni się i czynić się będzie wysiłki w celu utrzymania pokoju, a z drugiej strony wysiłki nad zapewnieniem dobrobytu dla szerokich mas i stabilizacją życia gospodarczego.

Ogół społeczeństwa winien być wszechstronnie i szeroko informowany o zjawiskach dnia codziennego, aby w wysiłkach społeczno-gospodarczych brać czynny udział. Poza tym przez rzeczową informację ogół społeczeństwa dowiaduje się nie tylko o swoich obowiązkach, ale i o prawach.

Zadanie to spełnia w całej rozciągłości prasa. Pisaniem informującym rzeczowo, wszechstronnie i obiektywnie o wszelkich przejawach życia społecznego, gospodarczego i politycznego, tak na terenie Wielkopolski jak i całego kraju jest

„Głos Wielkopolski”

Chcąc więc zapewnić sobie stałe źródło informacji należy pamiętać o cyfrze 15.

Do 15-go każdego miesiąca przyjmują bowiem Agencje i Urzędy Pocztowe oraz Filie Administracji zamówienia na miesiąc następny. Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu przez listonosza kosztuje tylko 90 zł. Prosimy zatem naszych prenumeratorów o niezwłoczne zgłoszenie się w Urzędzie Pocztowym czy Agencji i zamówienie „Głosu Wielkopolskiego” na miesiąc czerwiec 1947 r. Pozatym prosimy o powiadomienie krewnych, sąsiadów i znajomych o korzyściach płynących ze stałego prenumerowania naszego pisma.

Pamiętajcie: do 15 maja należy dokonać na pocztę zamówienia gazety na miesiąc czerwiec. (wl)

TRZEMESZNO

Na zebraniu plenarnym Komitetu Odbudowy Państw. Gimn. i Liceum wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Nowakowski — prezes, Dytkiewicz Ludwik — wiceprezes, Jaśkiewicz Fr. — sekretarz, Nowak Czesław — skarbnik oraz Gruszczyński Józef, Grześkowiak i Deptulowa — lawnicy. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania i wyrażono specjalne podziękowanie za dwuletnią honorową i wydajną pracę przy odbudowie gmachu gimnazjum trzemeszkiego.

Zarząd Komitetu uprasza b. wychowanków oraz rodziców uczniów i uczennic i obywatelstwo m. Trzemeszna o składanie ofiar na odbudowę Alma Mater Trzemesensis na konto nr 45 w KKO powiatu mogileńskiego — Oddział w Trzemesznie.

W roku bieżącym przypada 170-letnia rocznica istnienia tegoż gimnazjum. Z tej okazji dyrekcja wraz z Komitetem zorganizuje zjazd b. wychowanków. Termin zjazdu podany będzie później. Jak się okazuje, to gimnazjum trzemeszkie jest po Marii Magdaleny w Poznaniu drugą najstarszą uczelnią typu średniego w Wielkopolsce. (as)

ŚRODA

Święto Pracy miało u nas przebieg imponujący. Miasto przybrało odświętny wygląd. O godz. 8-mej na dziedzińcu cukrowni nastąpiło odsłonięcie sztandarów PPS i OM TUR, po czym wyruszył o brzymi pochód na nabożeństwo do tutejszej Kolegiaty. Po nabożeństwie odbyła się defilada, odebrana przez p. starostę Kaczmarek i p. burmistrza Kaźmierczaka w obecności oficerów. Po defiladzie nastąpiły przemówienia okolicznościowe, po południu zaś igrzyska sportowe i zabawa taneczna. (fk)

KONIN

Pożar lasu. W dniu 3 maja br. około południa powstał pożar w lesie myszkowskim. Dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się ogień zlokalizować, tak że pastwą jego padło tylko 3 morgi lasu. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. (m)

Zachwyty było mniej

Zakończeniem programu imprez „Dni Gniezna” był występ pary tanecznej Barbary Bittnerówny i Jerzego Kaplińskiego, którzy popisywali się w Gnieźnie wraz z zespołem baletu poznańskiego.

Występ utalentowanej pary nie zachwylił tym razem publiczności w takim stopniu, jak poprzednia jej wizyta w Teatrze Miejskim. Symboliczność i alegoria, tak podziwiana w dawniejszych poematach choreograficznych, była tym razem nie dla wszystkich zrozumiała. Mimo to produkcje, których punkt ciężkości spoczywa na granicy sztuki i groteski, cieszą się stałą popularnością, której dowodem była wypełniona sala, nie reagująca na... wysokie ceny biletów. (pr)

Bydgoszcz — Gniezno

Jak już donosiliśmy, w niedzielę ub. odbyło się spotkanie międzymiastowe Poznań — Gniezno w hokeju na trawie. Zwyciężyło Gniezno w stosunku 2:0, do przerwy 1:0.

Tego samego dnia odbyło się spotkanie międzymiastowe w piłce nożnej Bydgoszcz — Gniezno, ściśle zaś Bydgoszcz — Stella, gdyż tylko jeden gracz wypożyczony został z miejscowego KKS-u. Bezbramkowy wynik spotkania świadczy o zaciętej walce. Szczególnie wyróżniła się obrona Stelli, stanowiąc doskonałą zaporę przed nieustannie ponawianymi atakami bydgoszczan. Spotkanie obitowało w sery niewyzyskanych sytuacji podbramkowych.



Adres Filii Redakcji Administracji: Ostrów, ul. Kościelna nr 9, tel. 753.

Rolnicy wyjeżdżają na zachód

W najbliższych dniach rozpoczyna się w pow. ostrowskim przesiedlanie rolników, którzy ochotniczo zgłosili się celem przesiedlenia na Ziemię Zachodnią. Rolnicy ci przesiedleni będą do pow. skwierzyńskiego na majątki poniemieckie, podlegające parcelacji. Przesiedlać się będzie grupowo. Ochotnicy posiadać muszą trochę inwentarza żywego. Na Ziemiach Zachodnich rolnicy ci mają zapewnioną egzystencję i każdy z nich otrzyma akt nadania ziemi tej na zawsze.

Konferencja nauczycieli

Pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Olejniczaka odbyła się w Droziewie konferencja nauczycieli z gmin Skalmierzyce Nowe i Czekanów. Lekcje praktyczne w piątej klasie szkoły powszechnej, z zakresu geografii i matematyki prowadzili pp.: Kliberowa i Jurek. Na zebraniu Z. N. P. obszernie omawiano sprawę nauczania i wychowania młodzieży. (ipc)

Zięć powiesił teścia

Ohydna zbrodnia w pow. krotoszyńskim

Miejscowość Galewo, pow. Krotoszyń, została wstrząśnięta niesamowitą zbrodnią dokonaną na osobie właściciela gospodarstwa śp. Franciszka Zimnego. Do posterunku M. O. w Dobrzycy, zgłosił się niejaki Józef Hadryś z Galewa, oświadczając, że teść jego śp. Franciszek Zimny w wieku lat 50 popełnił samobójstwo, wieszając się na belce w szopie.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że dokonano tutaj potwornej zbrodni. Sprawcami morderstwa okazali się zięć zamordowanego Józef Hadryś, oraz brat jego Stanisław. Mordercy nie działali jednak z własnych pobudek, lecz za namową żony i córki zamordowanego, Magdaleny Zimnej i Stanisławy Hadryś. Przyczyną zbrodni była chęć zysku, to znaczy otrzymania na własność 40 morgowego gospodarstwa rolnego, którego śp. Franciszek Zimny był prawnym i jedynym właścicielem.

OBORNIKI

Młodzież szkolna na powodzian. W Radomiu, pow. Oborniki młodzież szkolna wraz z zespołem chóru „Harfa” urządziła przedstawienie teatralne, na program którego złożyły się: komedijka „Stryj przyjechał”, monolog „Odwiedziny” oraz kilka pieśni ludowych. Czysty zysk w kwocie 2000 zł przekazano na powodzian. (wjc)

„Głos Wielkopolski” w Ostrowie

Szanownym Czytelnikom Ostrowa i okolicy przypominamy, że spełniając ich życzenia redakcja „Głosu Wielkopolskiego” umieszczać będzie codziennie obszerną kronikę Ostrowa.

Biurowo Filii w Ostrowie znajduje się przy ul. Kościelnej nr 9, tel. 753 (przy księgarni Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”).

Filia „Głosu” przyjmuje komunikaty do części redakcyjnej, ogłoszenia po cenach nominalnych oraz prenumeratę.

„Głos Wielkopolski” nabywać oraz prenumerować można m. in. w następujących punktach sprzedaży gazet: 1. księgarnia „Czytelnika”, ul. Kościelna 9; 2. hurtownia gazet i czasopism — Stefan Stormowski, ul. Kolejowa 7. (Uwaga: przyjmuje również prenumeratę z odnośnikiem do domu); 3. księgarnia i sklep papieru Mieczysław Fraszcak, ul. Partyzancka 1; 4. Michał Oporowski, dawniej księgarnia spółdzielni „Książka”, ul. Szpitalna 1/3; 5. W. Głowacka, sklep papierosów, ul. Kolejowa 38; 6. kiosk kolejowy Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”. (wjc)

Zatrut się „bimbrem”

W Żydowie, pow. Ostrów zmarł nagle rzeźnik Winkowski. Zachodziło podejrzenie, że Winkowski zmarł na skutek picia przez dłuższy czas wódki nielegalnego pochodzenia tzw. bimbru. Jest to już drugi wypadek zatrucia „bimbrem” w powiecie ostrowskim. (ipc)

WRZEŚNIA

Warunki przyjęcia do Szkoły Mleczarskiej. Państwowa Szkoła Mleczarska we Wrześni ogłosiła ostatnio warunki przyjęcia. Kandydaci posiadają muszą ukończoną dwuletnią praktykę w mleczarniach szkoleniowych. Posiadający dwuletnią praktykę w mleczarni nieszkoleniowej mają obowiązek odbycia jeszcze jednorocznej praktyki w mleczarni szkoleniowej.

Kandydaci, posiadający czteroletnią praktykę w mleczarniach nieszkoleniowych, mogą być przyjęci do szkoły natychmiast, lecz zdać muszą egzamin z zakresu 2-letniej praktyki.

Ci wszyscy, którzy mają zamiar wstąpić do szkoły w roku 1948, winni zwrócić się już obecnie o szczegółowe informacje. Do listu należy załączyć życiorys i dokładnie sprecyzować pytania.

Pod opieką szkoły znajduje się kilka zorganizowanych mleczarni szkoleniowych w Polsce Zachodniej, które szkoła praktykantów według opracowanego planu. Praktykanci otrzymują bezpłatne mieszkanie i utrzymanie oraz całkowitą opiekę ze strony kierowników mleczarni. (wjc)



Filia Redakcji i Administracji: ul. Dąbrówki 1

Dyżury lekarzy i aptek

Nocny w dniu 9 bm. dr Lazarowicz, ul. Stalina 12.

Dyżuruje Apteka św. Wojciecha, ul. Stalina.

Repertuar teatru i kin

Apollo — „U schyłku dnia”, Półonia — „Zaklęta narzeczona”.

Mistrzostwa bokserskie Gniezna

W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędą się w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie mistrzostwa bokserskie miasta przy udziale wszystkich zawodników miejscowych drużyn, jak KS. Stelli, KKS. O. M. TUR i niestowarzyszonych. Ze względu na charakter spotkania należy spodziewać się wielu emocjonujących walk. Zainteresowanie tegorocznymi mistrzostwami bokserskimi jest duże.

W hołdzie zasłużonemu naukowcowi

(H) W dniu wczorajszym, w ramach Okręgowego Zjazdu Geografów, odbyła się w Poznaniu w sali gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej uroczysta akademii żałobna ku czci śp. prof. Pawłowskiego. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem O. S. Biedowiczem i J. M. prorektorem dr. Schrammem na czele, profesorowie U. P., dyrekcje szkół średnich oraz delegacje młodzieży szkolnej z pocztami sztandarowymi.

Na wstępie żałobnej uroczystości chór gimnazjum Zamoyskiej odśpiewał „Bogurodzicę”, po czym przemówiła dyrektorka gimnazjum p. prof. Hoppówna, która powitała obecnych gości. Kolejne przemówienia okolicznościowe wygłosili: prof. dr Czekalski, prof. doc. Krygowski oraz prof. dr Czekalski. Mówcy nakreśliли sylwetkę wielkiego uczonego zamordowanego przez okupanta, przy czym uwypuklili zasługi prof. Pawłowskiego położone nad rozwojem nauki polskiej.

Akademii urozmaicili występy chóru gimnazjalnego, deklamacje uczennic oraz recytacje wyjątków z pism śp. prof. Pawłowskiego. Całość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Odebranie paczki z zagranicy

W Poznańskim Okręgu „Caritas”, przy ul. Łąkowej 3, p. 15, są do odebrania paczki z Londynu i Brukseli na nazwiska: Wanda Woblef, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 45; Teresa Gołębiowska, Poznań, ul. Poznańska 62; Zofia i Jerzy Kołtunowicz, Puszczykowo, ul. Poznańska nr 2, oraz Wanda Wątek, Szczecin, Gumieniec, ul. Kąta 11.

Paczki zostaną wydane po przedłożeniu dowodu osobistego.

Wszem wobec i każdemu z osobna

podajemy do wiadomości, że 50-ta Loteria „Jubileuszowa” obejmuje 37 000 wygranych na łączną sumę 93 miliony złotych, w tym:

- 2 premie **1.000.000,-** i cztery wygrane po **1.000.000,-**
- 16 wygranych po 500 000,—
- 100 wygranych po 100 000,— itd.

Premię otrzymuje się dodatkowo, niezależnie od wylosowanej wygranej, to też najwyższa wygrana przekroczy tym razem milion złotych, a gdy premia zbiegnie się z wygraną 500 000 zł, łączna wygrana na jeden numer może wynieść półtora miliona złotych.

Ciągnięcie I klasy już 17 maja. 5-107

Rezerwat czy składnica śmieci?

Każdy mieszkaniec większego i przemysłowego miasta z niecierpliwością czeka na okres lata, aby móc wolną od zajęć niedzieli spędzić na łonie natury. Miejscem wypoczynkowym dla mieszkańców Poznania są nie tylko najbliższe miasta położone przestrzenie zieleni, ale nieco odległe rezerваты przyrody — Puszczykowo, Puszczykowo i Osowagóra (Ludwikowo). Wymieniam te trzy miejsca jako najbardziej odwiedzane i uczęszczane przez wycieczkowiczów. Dwa pierwsze letniska nie dorównują jednak trzeciemu z wymienionych z uwagi na jego położenie i obfitość flory. Nic więc dziwnego, że od wielu lat jest Osowagóra perłą lesistych okolic Poznania, ogólnie zwaną Wielkopolskim Parkiem Narodowym. Należy dodać, że teren parku obejmuje 4 tys. ha łącznie z przylegającymi do niego lasami, trzęsawiskami (fundacja Kórnicka) oraz wymienionymi już poprzednio dwoma miejscowościami letniskowymi. Park Narodowy otwarto w roku 1933, a dzięki staraniom Państwowej Rady Ochrony Przyrody, której przewodniczącym na terenie okręgu wielkopolskiego jest prof. Wodziczko, przyłączono do Osowegóry obszary innych letnisk.

Zarówno przed wojną, jak i w czasie jej trwania znajdowały się lasy Osowegóry pod pełną ochroną z uwagi na znajdujące się w niej rzadkości florystyczne i faunistyczne. Okupant uniemożliwił dawną Ludwikowo dla Polaków, jednak nie zmienił jego letniskowego charakteru.

Po wojnie otoczono rezerwat czułą opieką, udostępniając go wycieczkowiczom. W roku bieżącym rozpocznie się sezon za kilka tygodni i Park Narodowy otworzy znów swe podwoje dla spragnionych świeżego powietrza poznaniaków.

Przyjeżdżających do Osowegóry spotka jednak pewne rozczarowanie, a większość nie bardzo zyczliwych uwag padnie pod adresem Dyrekcji PKP w Poznaniu. Obyłoby się bez uwag, gdyby nie dziwne wyczyny Dyrekcji, która z Parku Narodowego — nie wiadomo z czyjego polecenia — robi składnicę żużla koksowego, śmieci i starego żelastwa. W odległości 200 metrów od dawnego dworca ludwikowskiego zwozi się masy (dziennie kilka wagonów) wszelakiego śmiecia, zasypując nie tylko najbliższe rosnące drzewa i krzewy, ale znajdujące się u stóp nasypu kolejowego jezioro Budzyńskie. Wskutek ciągłego zwożenia nieużytków usypano już wał o szerokości 2—20 metrów, a długości około 200 metrów. Zrozumiałe że niektóre, niezasypane jeszcze całkowicie drzewa uschły już zupełnie, a szereg innych powoli zamiera.

Układ usypanego wału świadczy o zamiarach zużytkowania go w przyszłości do rozbudowy torów kolejowych. Jednak wydaje się, że można by to samo zrobić przez przedłużenie obecnie istniejącego toru do końca terenu dworcowego, a na założenie bocznicy wykorzystać przyległy obszar. Usypywanie nowego wału kosztem likwidowania pięknej flory nie jest dobrym postawieniem kwestii. Co prawda nie czas teraz na żale jednej, a usprawiedliwienie się drugiej strony, gdyż zwiezionej szlaki nie da się usunąć. Niemniej jednak wypadaloby, aby w podobnych wypadkach Dyrekcja PKP dobrze zastanowiła się nad tym, co przewidziała w swych planach. Najbardziej na pozór wygodne rozwiązanie komunikacji nie naprawi szkód, wyrządzonych rezerwatowi i ludziom, którzy go zwiedzają w nadziei ujrzania pięknej okolicy i zaczerpnienia świeżego powietrza. E. C.

Odpowiedzialność poczty za przesyłki pocztowe

Do Zarządu Poczтового napływają liczne reklamacje, w których nadawcy przesyłek pocztowych skarżą się, że poczta w razie zaginięcia przesyłki lub ubytku jej zawartości wypłaca niskie odszkodowanie, które zaledwie w nieznacznej części może pokryć rzeczywiste straty.

W związku z tym poczta wyjaśnia co następuje: Odszkodowanie za zaginioną przesyłkę pocztową zależne jest nie tylko od wartości przedmiotu przesłanego w tej przesyłce, lecz również od rodzaju przesyłki.

Poczta oferuje nadawcom cały szereg różnych rodzajów przesyłek, za które odpowiedzialność jest zróżniczkowana, a mianowicie: za list lub kartkę pocztową zwykłą — poczta nie ponosi żadnej odpowiedzialności materialnej, za taką przesyłkę poleconą — do 250 zł, za paczkę bez

podanej wartości — w stosunku 50 zł za 1 kg brutto i wreszcie za list wartościowy lub paczkę z podaną wartością — do wysokości deklarowanej wartości.

Tak więc nadawca, chcąc przesłać paczkę przedstawiającą dla niego znaczną wartość, powinien nadać ją jako paczkę z podaną wartością, gdy w taki sposób na wypadek zaginięcia paczki zagwarantuje sobie uzyskanie od poczty pełnego odszkodowania.

Zażalenie nadawców przesyłek bez podanej wartości, składane do Zarządu Poczтового, w wypadku zaginięcia paczki i otrzymania zbyt niskiego odszkodowania są nieuzasadnione, gdyż nadawca ma zupełną swobodę wyboru rodzaju przesyłki, a przez to sam z góry decyduje o ewtl. wysokości odszkodowania w razie jej zaginięcia.

ZZK w trosce o dzieci kolejarzy

Wzorem lat ubiegłych, organizuje Zarząd Okręgowy ZZK, kolonie letnie dla dzieci kolejarzy. Prace organizacyjne prowadzone są w porozumieniu z Miejskim Komitetem dla spraw kolonii letnich.

Ośrodki kolonijne zostaną utworzone w majątkach PKP i to dla dziewcząt w Ratajach pod Chodzieżą, dla chłopców w Miłowodach pod Obornikami, oraz mieszane w Puszczykowie i Zielonej Górze. Ogółem weźmie udział w koloniach 750 dzieci. Pewną ilość miejsc w ośrodkach Zarządu Głównego ZZK, przyznano w Hallerowie i Węgierskiej Górze.

W zasadzie wszystkie dzieci kolejarzy winny wziąć udział w koloniach letnich, z uwagi jednak na brak miejsca, decydować będzie orzeczenie lekarza, kogo należy wysłać na kolonie.

W obecnej chwili czynione są starania o zabezpieczenie żywności i należyte wyposażenie kolonii. Ponadto Koło ZZK przyjmuje już zapisy dzieci. (cp)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 7 maja 1947

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.:

Zboża: Pszenica 4600—4800, żyto 2400—2600.
Przetwory młynarskie: mąka pszenna 80% bez op. 6200—6500, mąka żytnia 90% bez op. 2700, otręby pszenne 1900—2000, otręby żytnie 1600 do 1700, otręby jęczmienne 1600—1700. **Strączkowe, oleiste, koniczyne i inne nasiona:** groch Wiktoria 4400—4700, groch zielony 3800—4100, wyka jara 3500—3700, peluska 3500—3700, łubin gorzki 2650 do 2800, łubin niegorzki 3100—3300, seradela 3200—3400, rzepak ozimy 12000—13000, siemię lniane 13500—14000, lnianka 9000—10000, mak niemiecki do siewu 21000—23000, gorczyca 8600 do 9000, koniczyzna czerwona czyszczona 27000—30000, koniczyzna czerwona surowa 19000—22000, koniczyzna biała surowa 14500—17500, koniczyzna szwedzka 10000—12000, lucerna 14000—16000. **Pastewne i inne:** makuchy lniane w taflach 3300 do 3400, makuchy rzepakowe w taflach 2400 do 2500, sruć lniana 3100—3300, sruć rzepakowa 2200 do 2300, ziemiaki nadające się do sadzenia 650 do 750, słoma żytnia prasowana 450—475, siano zwykle luzem 500—550, siano nadnoteckie prasowane 650—700.

Tendencja spokojna.

Uwaga: ziół jarych nie notowano z uwagi na niske obroty.



Dnia 7 maja 1947 r. zasnął w Bogu, opa trzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Józef, Feliks, Antoni Hager

powstaniec wielkopolski i śląski

przeżywszy lat 58.

Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek nastąpi w niedzielę, 11 bm., o godz. 17-tej.

Msza św. za spójność duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 12 bm., o godz. 7-mej w kościele św. Marcina.

W smutku pograżeni

żona z córką i rodzina

Jarocin, Tarnowskie Góry, Katowice, Poznań, Kraków.

22689

Dnia 7 maja 1947 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, pojednany z Bogiem, śp.

dr med. Antoni Maeusel

długoletni lekarz w Jarocinie, major rez. W. P.
nie ukończywszy 64 lat.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 16-tej z domu żałoby w Jarocinie.

W głębokim smutku pozostali
żona, córka z mężem i dziećmi

Jarocin, ul. Moniuszki 13, Rawicz.

22691

21450

Państwowe Nieruchomości Ziemskie
Okręg Poznański
Poznań, ulica Paderewskiego 10
przyjmie zaraz
lekarza weterynarii
w charakterze inspektora Okręgu.
Zgłoszenia należy skierować do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemiskich. 5-141

Dnia 7. 5. 1947 zmarł nagle mój drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

Stanisław Appelt

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10. 5. 1947 o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza na Dębu.

W ciężkim smutku pograżona
żona z córką i rodziną

22768

Dnia 7 maja po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Wincenty Skorwider

drukarz

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 5. 1947 o godz. 16,00 z kościoła w Żninie.

W głębokim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina

Żnin, Poznań, Katowice, Stęszew 22755

Dnia 7 maja 1947 zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ojciec, teść, najtrokniejszy i nigdy niezapomniany dziadek, śp.

Roman Dąbrowski

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, córka, syn, zięć i wnuczka

Poznań, Sieraków 22819a

Dnia 6 maja 1947 r. zginął tragiczną śmiercią nasz najukochańszy jedyny synek, śp.

Zdzisław Daktera

przeżywszy 13 lat życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. 5. 1947 o godz. 11,10 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżeni
rodzina

Poznań, ul. Wojskowa 25, m. 16 22795

Dnia 6 maja 1947 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, nasz drogi brat i dziadek, śp.

Józef Klawitter

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. 5. br. o godz. 10,30 z kościoła cmentarnej na Dębu.

W głębokim smutku pograżeni
żona, córki, syn i rodzina

Poznań, Wrocławska 10/11 22810

Dnia 7 maja 1947 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

Ferdynand Stortz

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8,00 z domu żałoby w Łęczycy 19. Po egzemplach odprawionych w kościele parafialnym w Wirach, wyruszy kondukt na cmentarz parafialny, o czym zawiadamiamy

W ciężkim smutku pograżeni
żona, córka, synowie i rodzina

Poznań, Łęczycza, Puszczykowo 22871

2000 sztuk
skrzynek drewnianych

o rozmiarze 360x290x220 mm

800 WÓRKÓW PAPIEROWYCH po cukrze 50-kilowych używanych sprzedawca więcej dającym „Goplana”, Fabryka Czekolady, Cukrów i Keksów nr 1 w Poznaniu.

Informacje: Poznań, ul. św. Wawrzyńca nr 11, tel. 66-41 i 66-61. 5-155

Termin składania ofert do dnia 20 maja 1947 r.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w terminie 1 miesiąca od dnia otrzymania zamówienia 1500 sztuk fartuchów gumowych lub brezentowych dla kobiet, pracujących przy myciu butelek.

Wszelkie informacje oraz wybór wykroju otrzymać można w godzinach od 10 do 13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro, pokój 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój 111) do godziny 10-tej dnia 21 maja 1947 roku.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-tej.

W ofercie należy podać:

- material, z którego będą zrobione fartuchy, załączając próbkę materiału,
- cenę jednostkową loco Magazyn Centralny D. P. M. S. w Warszawie, ulica Żąbkowska nr 27/31.

Kwit wadialny na zł 20 000,— należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór ofertów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. 5-105

KAOLIN

szlamowany
Kupię każdą ilość

Oferty „PAP”
Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 1903/47
5-177

Kierownik

kwaszarni kapusty, ogórków, zapraw warzyw i owoców potrzebny od 1. 6. 1947 r. wzgl. później. Reflektuje się na silną pierwszorzędną z kilkuletnią praktyką. Warunki dobre. Mieszkanie zaopiecznione.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Szubinie, woj. pomorskie
5-170

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę:

- 100 koszulek dziecięcych — od niemowlęcych do lat 5-ciu
- 1500 pieluszek „Tetra”
- 20 ręczników kąpielowych
- 20 ręczników zwykłych
- 25 ceratek
- 25 majteczek ceratowych
- 50 kolderek watowanych 1,20x0,60
- 50 kg pierza
- 10 fartuchów białych
- 2 fartuchy gumowe
- 260 m płótna pościelowego
- 110 m inleu
- 160 m płótna białego

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, bezfirmowych z napisem: „Oferta na artykuły tekstylne” należy złożyć w Intendencji Miejskiej — Matejki 48/49 pokój 208, najpóźniej do dnia 23. 5. 1947 r. godz. 10-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu godz. 10.30 w lokalu Intendencji Miejskiej.

Do oferty należy dołączyć pod rygorem jej nieważności kwit wadialny. Wadium w wysokości 5% sumy ofertowej należy wpłacić w Głównej Kasie Miejskiej — Matejki 48/49.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru, podziału dostawy, jak również nieuwzględnienie żadnej oferty bez podania przyczyn.

Naczelnik Wydziału Ogólnego
(—) Jurkowski
5-181

Komunikat

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu zaprasza wszystkich członków i sympatyków na

BAL WIOSENNY

który odbędzie się w sobotę, dnia 10 maja 1947 r. w Auli Uniwersytetu Poznańskiego. Początek o godz. 21-szej. Wstęp tylko za zaproszeniami oraz za legitymacjami studenckimi.

2 orkiestry Popiłekwicza

Odbiór zaproszeń, oraz rezerwowanie stolików — w sekretariacie AZS-u, codziennie w godz. od 13.30—15.00. 22769

Wytwórnia gorsetów biuślonoszy pasów na ciążę

Wanda Kęcińska
Sienkiewicza 3 m. 4
Jeżyce, tel. 86-11. 22667

Najstymulujący PSYCHOGRAFOLOG

darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napiść pytania, datę urodzenia, załączyć 100,— zł datku. Odpowiedzi za załączeniem „Martyni” Kraków, skrytka pocztowa 475. 4-438

DYPLOMOWANY techn'k-elektryk dyplom. radioteknik

przyjmą posadę w poważnym przedsiębiorstwie. Of. nr 1572 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 22796

SMOŁA

szamoty, nity, inne mat. bud. hurt „Wosta”, Katowice, Moniuszki 12 5-91

POLSKIE Lody

W RÓŻNYCH GATUNKACH

K. Krzyżakowski

W PASAŻU APOLLO • TEL. 2924

Poszukujemy natychmiast:

1. elektromechaników
2. tokarzy
3. ślusarzy
4. blacharzy
5. murarzy
6. cieśli
7. stolarzy
8. dekarzy
9. spawaczy
10. szklarzy
11. ślusarzy-monterów
12. wykwalifikowanych robotników.

Warunki podług umowy zbiorowej Przemysłu Włókienniczego, stolówka i mieszkanie na miejscu.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydwinie k/Szczecina poczta i stacja Podjuchy
5-169

Karmelki Czekoladki Praliny Pomadki

WSZYSTKIE GATUNKI
bez ograniczeń

Centrala Sprzedaży
Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukerniczego
Warszawa-Praga, ul. Zamojskiego 28

Oddział w Poznaniu ul. Cieszkowskiego nr 1
5.86

Sprostowanie

W ogłoszeniu Centrali Skór Surowych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, zamieszczonym w nr. 115 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 27. IV. 1947 r., zaszyły pomyłki w wyszczególnionych nazwiskach, co niniejszym prostujemy:

L. p.	Nazwa powiatu	Nazwisko agenta	Siedziba
4	Gorzów	Tadeusz Derczyński	Gorzów, Armii Czerwonej 21
7	Jarocin	Sylwester Pastok	Jarocin, Rynek 23
15	Krotoszyn	Edward Lisiński	Krotoszyn, Kaliska 63
23	Piła	Tadeusz Kilimnik	Piła, Wawelska 1
30	Środa	Jan Rosicki	Środa, Dąbrowskiego 11
35	Trzcianka	Tadeusz Kilimnik	Piła, Wawelska 1
39	Września	Kazimiera Żarnowska	Września, Rynek

4-626

Lekarskie

Mgr Kuntrówna, specjalistka pielęgnacji cery, włośńw. Słowackiego 34 m. 4, od 10—12 i 16—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 22632

Wolne posady

Przedstawiciela uczciwego, dzielnego sprzedawcę, z branży papierniczej, kaucja 10.000 zł. Oferty życiorysem i referencjami do „PAP, Mielżyńskiego 8, nr 1864. 5-119

Gospoście dobrą siłę, na dobrych warunkach i traktowaniu poszukuje. Zamorska, Racwicz Wlkp., Waty Poniatowskiego 6. 5-128

Gospośnia samodzielną z poleceniami potrzebna. Zgłoszenia: do godz. 4-tej, Hurtownia Bielizny, 27 Grudnia 16, i piętrowo. 22101

Gospodyn samodzielną potrzebną do dwóch osób na prowincję, blisko Poznania. Zgłoszenie Limanowskiego 19 m. 9, od godz. 1—3-ciej. 22249

Uczennice do salonu damskiego potrzebne. Zgłoszenia w firmie J. Grybek, pl. Wołności 11. 22368

Robotników, murarzy, przyjmujemy. Zgłoszenia Rzeczypospolitej 2. 22365

Potrzebny szewc damski, robota poza dom. Dam pokoiu, Focha 57, skład obuwia. 22379

Potrzebna wychowawczyni z językami do 3 1/2-letniego chłopca do Katowic. Oferty nr 1530: „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 22054

Kucharka samodzielną potrzebną. Restauracja Skabania, Marcinkowskiego 21. 22508

Biuro młodszy z własnym rowerem natychmiast potrzebny. Zgłosz. K. S. B. Poznań, ul. 27 Grudnia 4. (dom ogrodowy). 22642

Biegła ręczniarka na miarową pracę. Bukowska 13 m. 26. 22639

Maszynarka i wykończarka, siła fachowa zaraz — „Putra” B. Kautsch, 27 Grudnia 4. 22635

Kelner młodszy, biegły, rzetelny potrzebny na prowincję. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22631.

Cukiernik samodzielną, dobry fachowiec potrzebny na prowincję. Podaj warunki. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22630.

Dziewczyna potrzebna z umiejętnością gotowania na stałe. Zająć się dwójką dziećmi. Bardzo dobre warunki. Zgłosz. od 8—12-tej, sklep — Półwiejska 13, Juszcak. 22629

Uczeń i ekspedientka mogą się zgłosić. Cukiernia: Jan Dolecki, M. Focha 32. 22533

Gospodyn świadectwami na prowincję z gotowaniem potrzebna. Dobre warunki i dobra piaca. Zgłaszać się tylko 10. 5. Kramarska 19/20 m. 4. 22596

Czelnik szweci potrzebny Małeckiego 7. 22713

Potrzebna młodsza biurowa znajomością księgowości z pisaniem maszyną zaraz. Of. „Głos Wielkop.” nr 22731.

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, 1 piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Spodniarza poza dom poszukuje zaraz. Szewska 15 m. 6. 22683

Dwie panienki młode do szlifowania. Młyńska 12a m. 5. 22814

Potrzebna zaraz inteligentna pani. Cukiernia, Armii Czerwonej 4. 22813

Nakładczka potrzebna zaraz i chłopak sły do posytek. Zgłosz. „Bristol” Grobka 7. 22812

Pomoc domowa potrzebna, spaniem, zaraz. Zgłoszenia Wrocławska 14 m. 5, godz. 7—8 i 13.30—14.30. 22844

Fryzjer zaraz potrzebny. Dąbrowskiego 69. 22698

Technik dentystyczny (technik) oraz siła pomocnicza potrzebni. Of. „Głos Wielkopolski” nr 22766.

Ekspedientka pierwsza siła potrzebna zaraz. Rzeźnictwo, Daszyńskiego 29 m. 2. 22775

Młodszego silnego kawalera do pracowni zlotniczej przyjmę. Rzepeckiego 26 m. 10. 22763

Gospośnia z gotowaniem i do prac domowych. 2 pokoje i kuchnia do 3 osób, bez prania, za dobrym wynagrodzeniem, zaraz potrzebna. Kórnicka 79 m. 2. 22756

Biuralistka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 22661.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szurek, Marcinkowskiego 2a. 21531

Osobiste

Halo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świętym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła, grażki elektryczne i ponczoski do gazu i wielki wybór w harmonijkach ustnych. „Emka”, Wrocławska 30. 22109

Rzucaną obelgę na p. Jana Kubickiego z Wołoszyna cofam i przeproszam. Jan Łabędzi, zamieszkały Niałek Wielki. 22701

Sprzedaż

Magazyn mebli, jadalni, sypialni, kuchni, tapczany, foteli. — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240

Guziki — podszewki

do kostiumów, ubrań, piasek, polica w wielkim wyborze T. Andrzejewski, Poznań, Szkolna 12. 19453

Szuka posady

Mistrzynie gorseciarstwa, energiczna organizatorka, doświadczona kupcowa przyjmie kierownicze stanowisko. Of. „Głos Wielkopolski” nr 22241

Młynarz, mistrz z długą praktyką przyjmie pracę zaraz. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 22457.

Inteligentna poszukuje pracy biurowej najchętniej kasjerki. Oferty: „Gł. Wielkop.” nr 22407.

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 21704

Pianina, fisharmonie, poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 21027

Parcele 1000, metr. Wielka Starońska, sprzedam, 80.000, Gruszczyński, Wawrzyńska 22. 22261

Czarny (Setter), suknie, sprzedam. al. Czechosłowacka 59 m. 4, od godz. 18-tej. 22331

Kamienice komfort., 5.000.000, druga 2.800.000, sprzedam Gruszczyński, Wawrzyńska 22. 22229

Samochód tonówka 3-kołowy. Rynek Łazarski, Kąciak 3. 22469

2 morgi ziemi Suchy las sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 22453.

Rising 2 tony 450.000. Oferty „Głos Wlkp.” nr 22419.

Parcele ładnie położone blisko tramwaju sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 22619

Sprzedam motocykl 350 cm D.K.W. Bułat dębowy czarny, Poznań (Sołacz), Drzymały 7 m. 1. 22741

Motocykl B.M.W. 350 bardzo dobrym stanie z papierami sprzedam. Of. „Głos Wielkop.” nr 22735.

Sprzedam wózek dziecięcy. Strumykowa 14 m. 1. 22734

Ogniotrwałą szalę nowoczesną wagi 400 kg sprzedam. Siuśarnia, ul. Kościelna 34. 22732

Beczki żelazne nadające się do wapna lub smoły większą ilość sprzedam. Koronkarska 7a. 22729

Tłocznice (sztańce) sprzedam ul. Bergera 2 m. 3. 22703

Kamienicę w Staroście blisko dworca 14 mieszkań tanio sprzedam. Adres wskaże „Gł. Wielkop.” nr 22724.

Oscylator Telefunken

na wszystkie zakresy sprzedam firma Elektro-technika, M. Focha 50. Tel. 77-27. 22657

Wózek dziecięcy, chodnik kosmowy sprzedam. Czartoria 9 m. 7. 22726

Sypialnia i kuchnia na sprzedaż. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 22722.

Wózek dziecięcy używany Wawrzyńska 21 m. 4. 22718

Kanapa, krzesła, kosz, kocia, gazowa maszyna, wózek na 6 ctr. Małeckiego 37 m. 7. 22706

Ubranie popielate na wysoką figurę oraz gabardina na prochowiec. Prądyńskiego 13 m. 8. 22704

Cegła z rozbiórki 100.000 szt. w dobrym stanie do sprzedania. Dancki, budowniczy, Kaczyńskich 3, tel. 21-63. 22697

Parcele 826 m² przy Ostrogora 450.000 sprzedam Fa „Union”, Rzeczypospolitej 4. 22692

Sprzedam ściany, podłogę szwedzkiego stoiska, Ogładać wystawę piątek 11—13-tej. 22687

Warsztat szweci z maszyną, wiadro, teka skórzana okazują się na sprzedaż, ul. Czarnieckiego 9, pokój 4. 22681

Kuźnię połową i dwa duże re-gały z rur. Adres wskaże „Gł. Wielkop.” nr 22675.

Maszynę biurową do pisania. Grötgera 3, m. 8, od 15—18. 22670

Radio 3 zakresy, zmienny, sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 22664

Pies ostrowosy terier do sprzedania. Sielska 36 m. 1. 22663

Lód

naturalny dostarczam na miejsce 50 kg a 100 zł.

TADEUSZ TOMCZAK
Poznań, ul. Nad Bogdanką 2 (Jeżyce). Tel. 45-07. 22405

Radio Philipsa 6 lampowe (zmienny), tapczan, łożko mosiężne. Chwaliszewo 72 I ptr. prawo. 22641
Lodówkę gazową. Kasztelańska 15 I ptr. 22646
Maszynę do szycia, piecyk elektryczny sprzedam lub zamienię na maszynę do pisania. Fabryczna 36 m. 1. 22637
Maszynę krawiecką do szycia „Elektron” Wierzbice 24. 22627
Zegar fabryczny do odbijania kart kontrolnych „Elektron” Wierzbice 24. 22626
Materace, leżanki, tapczany, fotole. „Rekord” ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 5-46

Uwaga! Radioamatorzy
Nowe lampy radiowe AZ1, DCH 11, CBL 1, CY1, UCL 11 UY11 i inne nadeszły.
„ELEKTROTECHNIKA” Poznań - Łazarz ul. Marsz. Focha 50 tel. 77-27, 10 minut drogi od dworca zachodniego. 22655

Poznańska Centrala Fortepianów Zyg. Augusta 3. Pianina pierwszorzędną markowe okazujnie. 5-73
Sprzedam 1 piec 6 żebrowy Strąbła, 1 pełen automat Junkersa na gaz i 2 wanny. Dąbrowskiego 69 warsztat instalacyjny. 22514

Motor nadający się również do kajaków sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22535.
Rasowe Leghorny 1-roczone. (11 sztuk wraz z kogutem). Sztuka 1200.— ul. Bogusławskiego 12 m. 7. 22577

Urządzenie skiadowe dla branży konfekcyjnej lub innej oraz kase pancerną sprzedam zaraz Fa. The Gentleman, Poznań, ul. Paderewskiego 1 (dawna ul. Nowa). 22579

Sprzedam parcie budowlaną 797 m². Poznań, ul. Chocińskiego 41. Zgłoszenia Julek, Śmigiel. 5-164

Sprzedamy podwozie (wrak) ciężarowe „Chevrolet” rocznik 1940 w dobrym stanie. Oferty nr 1580 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 22804

Białe żelazne łożko z materacem i bielizniarką sprzedam okazujnie. Focha 54. 22815

Samochód 4-osob., 4-ro drzwiowy, Kabriolet rejestrowany pr. na chodzie marki Stewer stan b. dobry. Of. nr 1576 kier. do Czytelnika, ul. Armii Czerwonej 1. 22800

Pudła francuskiego czujnego sprzedam. Półwiejska 37 m. 4. 22798

Setka na starter. Białoostka 20. 22754

Radio sprzedam Koza 5 m. 13 22750

Sprzedam domek ogrodem Puszczykowsku. Oferty nr 428 „Czytelnik” Daszyńskiego 48. 22792

Ławki stolarskie, piec stolarski, narzędzia różne używane. Dolna Włda 8 m. 9. 22791

Kanape i dwa fotole tania sprzedam. Daszyńskiego 59 m. 3. 22789

Wózek koszykowy, stan dobry sprzedam. Starołęka, Starołęka 5. 22788

Motocykl z przyczepką marki „Indian” 600 cm sprzedam. Adres wskaże „Gł. Wielkop.” nr 22787.

la KREDĘ malarską — wagonowo
la Węgiel bukowy — wagonowo
la KIT szklarski — drobniczą
Marian Rzekiecki
Bydgoszcz, ul. Emilii Piafer 17.

Program audycji radiowych na niedzielę, 11 bm.
(Zastrzeżenie zmiany w programie)
6.57 Audycja na „Dzień dobry”; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zyczeń; 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej; 9.00 Nabożeństwo z Bazyliki na Pradze z W-wy; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. W przerwie o godz. 11.00—11.05 wiersze Czesława Miłosza; 11.35 „Mała Hania i jej przyjaciel” dla dzieci; 11.57 Hejnał; 12.05 Koncert muzyki polskiej; 13.30 „Niemycy po wojnie”; 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich; 14.25 Koniec Trzeciej Rzeszy — recenzja; 14.35 Chwila Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Święto pokoju”; 15.20 Koncert Muzyki Polskiej; 16.00 „Tam od Dory tam od Warty” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.20 Nadprogram; 16.30 Pogadanka pt. „Uprawa lnu i konopi”; komunikaty, muzyka dla wsi; 16.55 Pogadanka Wielkopolskiej Rodziny Radiowej; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.15 10 minut poezji „Pokoju”; 18.25 Audycja wojskowa; 18.55 Obrázky „Ludzie 1-lej Armii”; 19.05 „Uśmiech i piosenka”; „De bello gallico”; 19.30 Przemówienie córki La Passionarii; 19.40 Aktualności dzwonek; 19.57 Hejnał; 20.02 Dziennik wieczorny; 20.20 Koncert symfoniczny; 21.10 „Szlakiem Czerwonej Armii”; 21.45 Muzyka; 22.05 „Wojsko Polskie w Berlinie”; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.30 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 Koncert Orkiestry Tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 Muzyka taneczna; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili;

Pianino kupię. Skarbowska 15, m. 6. 21673
Kalkę maszynową, techniczną, ołówki, cyrkle, suwaki, artykuły rysunkowe i biurowe kupuję księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 21815
Woskówki (matryce) do powielania każdą ilość kupi Zachodnia Agencja Prasowa, Chelmońskiego 1, tel. 67-71. 21981
Dzielnicy budowlane proste, kupuje, T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 21938
Butelki, korki, nakretki kupuje „Tur”, Cieszkowskiego nr 8. 5-120
Instrumenty dete zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 5-113
Gospodarstwo do 40 morgów, bez obciążenia hipotecznego, może być bez inwentarza, kupie. Oferty „PAR” Ratajczaka 7 pod 5,162. 22358

Maszynę do podciągania oczek kupię. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22536.
Kupię psa (wilka-owczarka) 3—6 miesięcy. 27 Grudnia 4 m. 1. 22636
Przewody elektr. oponowe (ogumowane) kupię. Poznań, tel. 68-07. 22723
Maszynę do liczenia spiesznie kupię. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22708.
Sportkę w dobrym stanie kupię. Walki Młodych 6 m. 7. 22678

Maszynę do liczenia kupi Cegielnia Świerczewo, M. Focha 214. 22677
Kamienie. — Wille. — Dom. Parcele. — Kupię. Cena obojętna. Firma „Union”, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 22652
Dynamostarter 12v do „Steyera 55” kupię. Dom Sportowy Poznań, św. Marcina 33. 22805

Kasę popołudniową - godz. 18-20 uruchomił
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu, ulica Armii Czerwonej nr 12 dla wygody posiadaczy rachunków bieżących. Informacji udziela Dział rachunków bieżących.

Klej do dełek wazelina i oliwa techniczna apteczki rowerowe LUXOR tylko hurtowo D/H. FR. PRZYWECKI Poznań, Św. Marcin 61 - tel. 27-45

WELNĘ owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczęk maszynową i sztydkową. Płać najniższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA ARN. WIELKIENICZKI, Poznań, M. Focha 16 w Halli Targów Poznańskich, 2 piętro, ul. Focha 16 w Halli Targów Poznańskich, 2 piętro. Tel. 63-31.

Zastrzyki czerwonego bizmutu kupię. Oferty Wspólnota, Kraków, plac Wszystkich Świętych 8 pod 896. 5-168

Detki samochodowe nienutyżone oraz wężyk gumowy śred. 5—7 mm każdą ilość kupię. Dom Sportowy Poznań, św. Marcina 33. 22808

Dyski, sztopery, rekawice bokerskie itp. kupuję każdą ilość. Dom Sportowy, Poznań, św. Marcina 33. 22807

Wille wypalona kupię zaraz. Okolica Ostrogora i blisko centrum. Pośrednicy wyluczeni. Oferty nr 1582 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 22806

Traktor na biegu w dobrym stanie okazujnie kupię. Szczegółowe oferty do „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 5,279. 22864

Wiatrówkę kamizelkę futrzaną tęga figurę, kupię. Strzelecki, Marcinkowskiego 22852

Kupię motor flaszowy wzgl. zwykły 380 wolt o silie 8 koni prąd zmienny. Półwiejska 3, m. 7. 22802

Kupię wózek sportkę, w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 27-60 „Barwa” Półwiejska 2. 22846

Pracownica czapek, kapeluszy zakupia materiały wojskowe, cywilne, podszewki oraz wszelkie resztki, wstążki, nici, tasemki, potniki. Dąbrowskiego 3, przy moście Teatralnym, tel. 3602.

Zamiana
Zamienie rower na szafę debową lub kupię. Wierzbice 31, m. 15. 22628

Zamienię pokój kuchnia Osiedle Warszawskie na Śródmieście. Innowrocławska 38. 22460

Mieszkanie 2 1/2 komfortowe okolica Gajowej w większe, słoneczne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22485.
Zamienie stróżostwo pokój i kuchnię. Oferty Gł. Wielkopolski nr 22746.

Zamienie domek jednorodzinny 6 pokoi z ogródkiem w Sopotach na 4 pokojowe w Poznaniu najchętniej ze składem. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22222
Zamienie pokój z kuchnią, łazienką na większe. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 22719.
Mały pokój kuchnią samodzielnie Łazarz na większe. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22686.
2 1/2 pokojowe komfortowe przy Grunwaldzkiej zamienie na 3 1/2 pokojowe za dopłatą. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 22770

Mieszkanie 2 pokojowe, centralnym ogrzewaniem, Gdańsku Wrzeszczu — centrum — zamienie na podobne w Poznaniu. Inl. „Radiofilm” — Pasaż Apollo, Ratajczaka 15. 22855

Zamienie 3 1/2 pokoju komfortowe Łazarz na podobne lub większe w Śródmieściu za dopłatą. Oferty Gł. Wlkp. nr 22822.

Solidny pan poszukuje zaraz pół lub całonocnego pokoju umebowanego, Śródmieście lub zaraz. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 22742.

Samotna pani poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 22866

Pokoju parterowego na cały sezon letni z używaniem kuchni okolicy Poznania. Specjalne oferty „PAR” Ratajczaka 7 pod 5,254. 22847

Samotny inżynier poszukuje pokoju umebowanego. Pisemne oferty z podaniem ceny kierować pod adresem: Poznań, Sew. Mielżyńskiego 26/27 m. 9. 22832

2 pokoje lub 1 1/2 z kuchnią, ewtl. z używalnością kuchni, szuka kulturalne małżeństwo, bezdzietne, wypłacalne. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 22794

Poszukuję pokój kuchnię, zwrotne mniejszy remont, przy tramwaju. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 22760.

Poszukuję pokoju z kuchnią, zwrotne remont, dzielnica obojętna. Adres Szamarskiego 46 m. 5. 22759

Wynajmę 2 do 3 pokoi kuchnia, łazienką, Poznaniu. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 22388.

Do wynajęcia centrum miasta i ptr. lokal handlowy z mieszkanem. Zwrot remontu. M. Focha 108 m. 7. 22696

Mieszkanie 5 ubikacji, łazienką przy St. Rynku; kosztia remontu. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 22695.

Wynajmę 2 do 3 pokoi kuchnia, łazienką, Poznaniu. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 22388.

Student poszukuje pokoju umebowanego. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 22738.

Piwnic lokalu na cichy przemyśle poszukuje piłnie. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22721

Pokoju poszukuje magistra farmacji okolicy Ostrogora. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22679.

Placu nadającego się na składnie węgla poszukuję. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22660.

Studentka IV roku medycyny poszukuje pokoju umebowanego w Śródmieściu; cena obojętna. Wiadomość „Gł. Wielkopolski” nr 22654.

Studentka II roku stomatologii poszukuje natychmiast pokoju. Cena zupełnie obojętna. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22624.

Inżynier, kawaler, 20 dni wyjazdów poszukuje pokoju. Of. „Gł. Wielkop.” nr 22643.

Studentka szuka pokoju natychmiast. Najchętniej Łazarz, Jeżyce. Cena obojętna. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 22634.

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO
GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘŻNE ŚWIATA PRACY I ZASIŁA PRZYJAZNYM KREDYTEM GOSPODARKE SPÓŁDZIELCZĄ

Komplety i egzemplarze „Wielkopolanina” kupuję. Cena obojętna. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr. 22865

Zgubiono 3-5. okolica Targów Poznańskich aparat fotograficzny Leica, marki Sumar. Utracięciwego znalazł proszę zwrócić, wynagrodzeniem. Bzowa 2 m. 1. 22811

Unieważniam dokumenty RKKU. Gorzów, prawo jazdy wojskowej, karty ziemieinicy, radio elektr., zaświadczenie tymczasowej demobilizacji oficer., książeczki wojskowej nr 13593 5 odznaczeń wojsk., rejestracyjna nominacja na prowadzenie warsztatu i wszelkie inne dokumenty, na nazwisko Józef Kaczuga, Trzebieżów, pow. Strzelce Krajeńskie, Kolejowa 3. 22827

Unieważniam zameldowanie milicyjne, zameldowanie z RKKU Poznań, na nazwisko Feliks Kaźmierczak. 22825

Unieważniam zagubioną kartę repatriacyjną, metrykę ślubu, urodzenia i inne dokumenty. Eugenia Komisaruk. 22774

Unieważniam odroczenie RKKU. Nowy Tomyl, dowód zameldowania, zaświadczenie odbytych nauki kupieckiej, wydane przez Izbę Przemysłowo-Handlową Bogdan Budzyński, Poznań, Wrocławska 14 m. 12. 22768

Legitymację zakł. Poł. Ginek. nr 248 unieważniam. Maria Karkulka, Poznań, Graniczna 7 m. 13. 22725

Unieważniam skradzione zaświadczenie konsulatu radzieckiego, zameldowanie gminy Gościm, zameldowanie M. O. Gościm, zaświadczenie z punktu zbornego Ostrow, na nazwisko Jan Kraszewski, Gościm, pow. Strzelce Krajeńskie. 22758

Filatelii! Najtaniej kupisz w Poznańskich Filatelii, Armii Czerwonej 2. 4-645

Biuro Księgowności i przepisywania na maszynie Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 5-19

Uwaga — Obuwnicy! Cholewki wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie, szybko, ceny przystępne. Oddział cholewkarski, Państwowy Zakł. skół, dla inwalidów, Poznań, Wawrzyniaka nr 45. 5-16

Starszy solidny handlowiec zatrudni w Warszawie wszelkie sprawy: kupna, sprzedaży, przewozy. Przyjmie zastępstwo poważnej firmy. Warszawa, Włczna nr 18 m. 19. 22511

Przerabiam z używanych swetrów — trykoty kąpielowe. Pracownia bielizny — trykotaży. Bukowska 11 m. 5. 22671

Solidne damskie sandały letnie, sznurkowie wykonuje; ul. Roosevelta 4 m. 4. 22659

Oddam chłopca 2 mies.. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski” nr 22772.

Światowej sławy jasnovidz psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy, horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 5-17

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKKU oraz zameldowanie milicyjne na nazwisko Henryk Borski, ul. 17. II. 1926 r. w Poznaniu. 22668

Unieważniam dokumenty skradzione na nazwisko Józef Andrzejewski. Dokument osobisty z R. K. U. nr 39/4, akt żeniania świadków, zaświadczenie moralności. Pracownik Ekspor. Urzędu Wojew. w Gorzowie. 5-162

Unieważniam zagubione zaświadczenie demobilizacji i odcinek rejestracyjny na nazwisko Romuald Dmochowski, oraz żony odcinek rejestr. Dmochowska Eugenia. 5-163

WELNĘ OWCZĄ
stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe i tkaniny, także za pośrednictwem poczty 22120
WELNA
Czesław Białecki
SKUP — WYMIANA — HURT
Uprawniona Agencja Ministerstwa Przemysłu — Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19, tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54, tel. 33-13
Biura czynne od 8-15-tej, w soboty od 8-13-tej

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-Jamowa) 1-lamowy milimetr 15.— zł; większe wśród drobnych 1-lamowy milimetr 30.— zł; w tekście (strona 4-Jamowa) 1-lamowy milimetr 60.— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-lamowy milimetr 45.— zł. Zestaw tabularczy i skomplikowane 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tustym drukiem 24.— zł, każde dalsze słowo 12.— zł (najmniejsze ogłoszenie 120.— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tustym drukiem 15.— zł, każde dalsze słowo 8.— zł (najmniejsze ogłoszenie 80.— zł). A, l, w, z, do, od itp. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde litery się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNIU, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753 — w GORZOWIE, ul. Chrobrego 32; w ZIELONEJ GÓRZE, pl. Lenina 7
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 62-75.
Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc czwarciec: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85.—; z odnośnikiem do domu zł 95.—. Na prowincji przez pocztę zł 90.— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95.— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 23869